

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
z dostawą do domu miesięcznie zł. 5 [—]	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	20 gr.	Za 1 wiersz 6 linijek (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w naderżanym i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział ogłoszeń, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1 [—] . Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowa gr. 20, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. dr. żel.
z dostawą do domu zł. 5 ³⁰	27, 71-02.			
na prowincji:	ADMINISTRACJI	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.		
z przesyłką pocztową zł. 5 ³⁰	14-27.	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
z przesyłką pocztową zł. 8 [—]				

Zbrodnia Marinusa van der Lübbe.

Wprawdzie słynny proces o podpalenie Reichstagu rozpoczął się dopiero w dniu 22 września, jednakże sprawa ta trzymała na uwadze całego świata na dłuższy czas przedtem z racji „kontrprocesu“, jaki przeprowadzono w Londynie z inicjatywy międzynarodowego komitetu prawników, który postawił sobie za cel oświetlenie tej niebywałej afery z właściwej strony drogą i trybem normalnego, chociaż nieurzędowego śledztwa sądowego. Wprawdzie przedstawicielstwo niemieckie w Londynie podjęło natychmiast w tej kwestii demarchę, otrzymało jednak bezzwłocznie z Foreign Office odpowiedź, że prace międzynarodowego komitetu prawników nie mają nic wspólnego z rządem brytyjskim i że przeprowadzenie podobnego śledztwa, posiadającego charakter ściśle prywatny, nie wymaga specjalnego zezwolenia czynników rządowych. Toczył się przeto ku wielkiej przykrości Berlina kontrproces londyński i, zanim doszło do podniesienia kurtyny w Lipsku, świat został doskonale zorientowany i przeświadczony o rzetelności pobudek właściwych sprawców podpalenia Reichstagu. Zeznania świadków przyniosły rewelacyjne szczegóły, obalające całkowicie akt oskarżenia przeciw van der Lübbe, Torglerowi i trzem Bułgarom.

I oto teraz toczy się w Lipsku proces urzędowy przeciw pięciu rzekomym podpalaczom. Od dziesięciu dni opinia całego świata śledzi z nieustającą czujnością przebieg przewodu sądowego. I z każdą godziną umacnia się powszechne przekonanie, że czterech ludzi, siedzących na ławie oskarżonych w Lipsku, jest niewinnych, a piąty — van der Lübbe — był tylko ślepiem narzędziem ukrytych sił, które przeprowadziły ten potworny akt prowokacji politycznej.

Nie może świat zapomnieć o pewnych szczegółach tej sprawy, które mu się specjalnie wryły w pamięć. Wiele pamięta o tem, że do płonącego gmachu przybywa kanclerz Hitler, wicekanclerz Papen i mnoga liczba dygnitarzy państwowych. Nie zdążyli jeszcze porozumieć się z policją, — wszak dopiero kilkanaście minut minęło od chwili zauważenia pożaru, — a już odpowiadają ośnycym się wokół dziennikarzom: „to komuniści“. A krótko potem Hitler oświadcza dziennikarzom zagranicznym: „Jesteście panowie świadkami narodzin nowej epoki. Od dziś Niemcy uwolnią się od zarazy komunizmu“. Dziwi się dalej świat, dlaczego rzekomy podpalacz van der Lübbe zamiast iść wraz z innymi, pozostał w płonącym gmachu z paszportem holenderskim, dokumentami, odezwaniami i całą paczką gazet komunistycznych? I gdzie on to wszystko mógł schować w koszu sportowej, w której go aresztowano? Jak wytłumaczyć tajemnicze zgony ludzi, którzy zbyt dużo wiedzieli i mieli nieostrożność z tem się zdradzić: socjalisty narodowego Bella, zabitego przez szturmowców na terytorium Austrii, przywódcę niemiecko-narodowych Oberhofera, który rzekomo popełnił samobójstwo w tajemniczych okolicznościach, oraz jasnowidza Hanunseina, zamordowanego w jednym z

parków berlińskich w równie tajemniczy sposób.

Przed sądem historii nie stoja osoby. Tam oskarżycielem jest hitleryzm, oskarżonym marksizm. I rodzi się wie-

dy mimowoli pytanie: coż mogło komunistom zależeć na podpaleniu Reichstagu, i pocóż im to właściwie mogło być potrzebne? Jako środek dezorganizacji systemu rządowego — mało sku-

teczne; jako rzekomy sygnał powstania — zbytnio rzucający się w oczy władzom a niewidoczny dla mas. A natomiast, choćby nawet pozostało na wieki tajemnicą, kto był sprawcą podpalenia, to chyba nie ulega wątpliwości, że wycofnąć mogła i wycofnęła istotnie z tego pożaru korzyść partji narodowo-socjalistycznej. Ten to pożar dopomógł im do tego, że w ciągu tygodnia zatrzęsły się drzwi więzienne za 1500 komunistami, że rozwiązana została ich partja, zawieszona cała prasa komunistyczna i socjalistyczna, że spoczęły w lamusie nieżytecznych antyków wszystkie demokratyczne wolności obywateli, i że jak huragan przeszła przez Niemcy idea zemsty za spalenie Reichstagu, nosząc Hitlerowi w dani zwycięstwo wyborcze a z niemi władzę nieoograniczoną w posiadaniu ciała i duszy niemieckich.

Podczas konferencji prasowej w związku z rozpoczęciem się procesu, dyrektor sądu krajowego, dr. Parisius, zapewnił zebranych, że od czasu objęcia władzy przez narodowych socjalistów niezależność sądownictwa niemieckiego jeszcze bardziej została wzmocniona a trybunał Rzeszy nigdy nie ulegał i nie będzie ulegał czynnikom postronnym. Ale mimoto powstała wątpliwość czy trybunał Rzeszy, cieszący się zresztą opinią jednej z najpoważniejszych instytucji sądowych świata, — choćby dolożył wszelkich wysiłków, aby wyświecić niebywałe zagmatwaną sprawę, którą obecnie rozpatruje, — będzie mógł oprzeć się niesłychanemu naciskowi przemocy, ciągnącej dziś nad całym życiem niemieckim, a nadto widocznie zainteresowanej w tem, aby wynik procesu usprawiedliwił konsekwencje, które władze wycofnęły z faktu pożaru gmachu Reichstagu. Czy wreszcie pomimo najlepszych chęci, rozporządzając bądź co bądź ograniczonymi możliwościami i środkami, potrafi wyświecić tę niesamowitą fantasmagorię, w której w tajemniczy sposób pomieszane są polityczna prowokacja, kryminalne osobliwości, niewyjaśnione zabójstwa w tajemniczonych, niewytłomaczalnych wpływy królów naftowych i t. d. Proces lipski jest zresztą procesem o honor marcowej rewolucji niemieckiej o honor jej wodzów, i o honor trzeciego reichu. Taki proces nie może być przegrany.

Niepokojące zagadki nasuwa proces lipski. A najbardziej drecząca z nich jest wyrok. Czy rzeczywiście cztery głowy niewinne i jedna głowa szaleńca poląca się z szafotem? Czy spierzona fala oburzenia opinii wszystkich społeczeństw świata powstrzyma trybunał lipski od popełnienia świadomego mordy sprawiedliwości? A czy może tribryka oficjalnych samobójstw wzbogaci się o dalsze nazwiska?

Tymczasem zaś Marinus van der Lübbe, dwudziestoczteroletni murarz, o oczach głęboko zapadłych, kryjących w swej czaszce tajemnice, których doniosłości sam nie rozumie, przechodzi do historii niemieckich metod politycznych. Jego wina ma usprawiedliwić wobec łatwowiernych i odciętych od świata mas niemieckich władzę fuhre-

Obwieszczenie.

Termin zamknięcia subskrypcji 6% Pożyczki Narodowej, ustalony pierwotnie na dzień 7 października 1933 r. skraca się do dnia 5 października 1933 roku.

Do dnia 7 października 1933 r. subskrypcję przyjmować będą jedynie Kasy Urzędów Skarbowych od osób, pragnących nabyć obligacje 6% Pożyczki Narodowej za należności od Skarbu Państwa, stosownie do obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 16 września 1933 r. (Monitor Polski z dnia 20 września 1933 r. Nr. 216).

Warszawa, dnia 2 października 1933 r.

(—) STEFAN STARZYŃSKI

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej

NASZE PREMIMUM

Pragnąc dać Prenumeratorom naszym sposobność łatwego i taniego zaopatrywania się w ciekawe i wartościowe książki, postaraliśmy się o możność dostarczenia im

co miesiąc jednego tomu powieści pierwszorzędnych nowoczesnych autorów po cenie 1 złotego za tom.

W najbliższych 3-ech miesiącach abonenci nasi, którzy oprócz prenumeraty nadeszła 1 złotego miesięcznie otrzymają następujące dzieła:

w październiku

P. Benoit „Fatalna noc w Mukdenie“

w listopadzie

J. Rotha „Ucieczka bez kresu“

w grudniu

J. W. Locka „Kochany Łazik“.

Wszystkie te trzy dzieła reprezentują wysoką wartość literacką i odznaczają się niezmiernie zajmującą treścią.

Cena ich w handlu wynosi Zł. 16.

Ponieważ niezbędnem jest dla nas ustalić z góry ilość egzemplarzy wyżej wymienionych powieści, mających stanowić premjum dla naszych prenumeratorów — prosimy o możliwie rychłe zgłoszenia, oraz nadsyłanie, o ile można bez spóźnienia, prenumeraty za październik wraz z należnością za pierwszy tom dodatku powieściowego.

SUKNA na ubrania, palta, raglany, pokrycie futer, kostjomy, płaszcze damskie, mundury studenckie poleca
TADEUSZ CWETLER, Lwów pl. Marjacki 8.
(gmach Sprechera)

Tel. 38-43.

Ceny bardzo niskie.

Gdańscy urzędnicy niezadowoleni z przeniesienia dykcji kolejowej do Torunia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 października. (Sz) Donoszą z Gdańska: W związku z reorganizacją Pomorskiej Dykcji Kolejowej spowodowanej przez przeniesienie biur Dykcji z Gdańska do Tczewa, pewna ilość urzędników narodowości niemieckiej przeniesiona została w stan nieczynny, ponieważ reorganizacja po ciągnęła zasobą zmniejszenie etatów.

Zwolnieni urzędnicy niemieccy wy stąpili obecnie do Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku z wnioskiem o wydanie zarządzenia tymczasowego, które nałożyłoby na Dykcję kolejową obowiązek natychmiastowego cofnięcia wydanych zarządzeń. Wnioskodawcy proszą, aby wydział personalny Dykcji wrócił z Torunia do Gdańska wyrażając obawę, że nieobecność tego wydziału w Gdańsku może opóźnić wypłatę należnych im pensyj.

Należy przypomnieć, że przeniesienie siedziby Dykcji kolejowej z Gdańska zostało dokonane wskutek skargi

Senatu W. M. Gdańska, złożonej w Radzie Ligi Narodów. Obecnie gdańscy urzędnicy kolejowi, obywatele niemieccy, domagają się z powrotem przeniesienia do Gdańska największego wydziału Dykcji, jakim jest wydział personalny.

TANIO I NA KREDYT TANIO I NA KREDYT
UBRANIA, RAGLANY, FUTRA, MUNDURKI STUDENCKIE
 i t. p. z własnych i powierzonych materiałów wykonuje do miary szybko i solidnie
 znana **Wytwórnia Ubrorów Męskich**
J. M. Karoliński Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry).

Kraków nadał hon. obywatelstwo P. Marszałkowi Piłsudskiemu.

Kraków, 3 października. (PAT) W sali Rady miejskiej w Ratuszu odbyło się dziś nadzwyczajne uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, na którym nadano Marszałkowi J. Piłsudskiemu honorowe obywatelstwo miasta Krakowa.

O godz. 12-tej prezydent miasta Kaplicki otworzył posiedzenie wygłaszając krótkie przemówienie, poczem podał pod głosowanie następujący wniosek: „Zgodnie z art. 43 ustawy z dnia 23 marca 1933, Rada miejska nadaje obywatelstwo honorowe m. Krakowa Józefowi Piłsudskiemu, Pierwszemu

Sierżant „małym Napoleonem Kuby” Atak tłumów na hotel National. — Prezydent aresztowany.

Hawana, 3 października. (PAT) Wczoraj wywiązała się krwawa walka pod hotelem National, w którym, jak wiadomo, zabarykadowało się 500 oficerów. Trwający około godziny ogień armatni spowodował w hotelu pożar. W bombardowaniu wzięły udział dwa tanki i kanonierka.

Ambasador Stanów Zjednoczonych,

na wyrażoną przez obłożonych oficerów prośbę o interwencję, odpowiedział, że jedynie Roosevelt może upoważnić go do interwencji. Celem umożliwienia obywatelom amerykańskim i brytyjskim opuszczenia niebezpiecznej strefy, zamierzono półgodzinny rozjem. Po upływie tego czasu podjęto gwałtowne bombardowanie hotelu. Po kilku minutach obłożeni wywiesili białą flagę.

Po poddaniu się obłożonych oficerów, żołnierze wtargnęli do gmachu, chwytając nagromadzona tam broń. Oficerów wprowadzono.

Bilans walk w Hawanie wyraża się cyfrą 75 zabitych w tem 40 żołnierzy i 10 oficerów, oraz 200 rannych. Po kapitulacji hotelu National pewna liczba oficerów miała być zmasakrowana przez żołnierzy.

Obywatele państw obecnych, przebywający na Kubie, schronili się do konsulatów i poselstw swych krajów. Amerykański okręt wojenny „New Mexico” zbliżył się do brzegów Kuby. Departament marynarki amerykańskiej przygotowany jest na wszelkie ewentualności.

Ze wspaniałego gmachu hotelu National pozostały jedynie ruiny, po których wałęsają się bandy pijanych żołnierzy. Gmach został opróżniony ze wszystkich wartościowych przedmiotów, jak srebro, bielizna, wina, likiery i t. p., zrabowane przez szalejące tłumy, które sierżanta Bałiste ogłosili „małym Napoleonem Kuby”.

Niewiadomo dotychczas, gdzie przebywa prezydent Kuby, San Martín. Krążą pogłoski, że został on uwięziony. Aresztowanie nastąpić miało w czasie odwiedzania rannych.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ogłasza za pośrednictwem Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich — konkurs na wzorowe typy domów mieszkalnych szeregowych i bliźniaczych.

Termin nadsyłania prac upływa w dniu 15 listopada 1933 r.

Szczegółowe warunki konkursu można otrzymać w Banku Gospodarstwa Krajowego Departament Kredytów Budowlanych w Warszawie, Al. Jerozolimskie Nr. 1, oraz w lokalach Zrzeszeń Architektonicznych w Warszawie i na prowincji.

Marszałkowi Polski”. W tym momencie wszyscy obecni powstałi i urządzili długotrwałą owację na cześć Wodza Narodu. Równocześnie chór urzędników miejskich odśpiewał Pierwszą Brygadę.

Po chwili prezydent Kaplicki postawił drugi wniosek o przemianowanie ulicy Wolskiej na ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Równocześnie prezydent Kaplicki zawiadomił obecnych, że przy tej ulicy zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa w dniu imienia Marszałka Piłsudskiego, dnia 19 marca 1933 r.

ZBRODNIA W TRUSKAWCU.

Proces o zabójstwo ś. p. Tadeusza Hołówki.

Sambor, 3 października.

Dzisiejszy dzień nie przyniósł żadnych sensacji i niespodzianek w przeciwieństwie do ostatnich dni procesu.

Na wstępie rozprawy przewodniczący rozpoczął odczytywanie szeregu aktów i dokumentów. W kolejnym porządku przewodniczący odczytuje pierwsze meldunki władz po zabójstwie ś. p. Hołówki, protokoły oględzin miejsca morderstwa, oraz sekcji zwłok następnie ustępy z czasopism komunistycznych, ulotki OUN., omawiające sprawę zabójstwa ś. p. Hołówki, ustępy z nielegalnego czasopisma „Nowy Przegląd” numery 9 i 10 z r. 1931, zawierające odezwę Komitetu Centr. Komunistycznej Partii Polski. Odezwą za znaczą, że „ferment w dolach partii zdołał ostatnimi czasy ogarnąć nawet zdyscyplinowane półwojskowo organizacje bojowe UOW.”.

W artykule p. t. „Z zagadnień chwili” i w odezwie Centralnego Komitetu K. P. P. p. t. „Do ludu pracującego miast i wsi” i w odezwie Centr. Komitetu K. P. Z. U. jest wyraźnie zaznaczono, że zabójstwo Hołówki jest dziełem U. O. W.

Dalej przewodniczący odczytuje ulotki O. U. N. i wyjątki z nielegalnego czasopisma „Surmy” z roku 1929 p. t. „Coś niecoś o prowokatorach” oraz inne artykuły, z których wynika, że O. U. N. zaleciło swym członkom nawiązywanie kontaktu z policją. Artykuł z numeru 8 „Surmy” z sierpnia 1929 p. t. „Pro konfidentów i prowokatorów” w całej pełni potwierdzają ścisłość informacji II. Oddziału o tem, że Baranowski na polecenie O. U. N. był konfidentem policji.

Z okólnika prowidy O. U. N. ogłoszonego po zabójstwie Hołówki, wynika również, że zabójstwo ś. p. Hołówki było dziełem O. U. N.

Dalej przewodniczący odczytuje akty odnoszące się do zamachu na Targi Wschodnie raporty Baranowskiego, pismo Urzędu wojewódzkiego we Lwowie o wyjeździe Stefanyszyna do Ro-

sji celem nawiązania kontaktu G. P. U. i O. U. N., artykuł „Vossische Ztg.” insynuujący szereg zarzutów radcy Iwachowowi, wkońcu przemówienie Ministra WR. i OP. Jędrzejewicza wygłoszone po zabójstwie ś. p. Hołówki.

W dalszym ciągu rozprawy prokurator wnosi o odczytanie szeregu aktów i artykułów, jak wspomnienia pośmiertnego ś. p. Hołówki w „Gazecie Polskiej” pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotyczące odezw O. U. N. w sprawie ś. p. Hołówki, pisma wojewódzkiego Urzędu lwowskiego o negatywnym wyniku pościgu za Hnatowem, pisma lw. Urzędu woj., omawiającego 10 przykazań członka OUN., oraz szereg innych dokumentów.

Obrońca adwokat Szuchewycz wnoszący o odczytanie artykułu „Izwiestii”, „Proletarskiej Prawdy” oraz imieniem

obrońcy Roguckiego o odczytanie grypsów Baranowskiego do żony. obrońca Kreuzenauer wnoszący o odczytanie nieinformacji lwowskiego urzędu wojewódzkiego o Baranowskim.

Po tych wnioskach trybunał udaje się na naradę, po której przewodniczący oświadcza, iż trybunał postanowił dopuścić wniosek prokuratora o odczytanie dekalogu OUN., odrzucić zaś odczytanie artykułu zawierającego wspomnienia pośmiertne, oraz wyjątki z „Surmy”, dalej odrzucić wniosek obrońcy Szuchewycza o odczytanie grypsów Baranowskiego, przychylić się do wniosku obrońcy Kreuzenauera dotyczącego komunikatów lwowskiego Urzędu wojewódzkiego w sprawie Baranowskiego.

Na tem o godzinie 16 rozprawę przerwano. Ciąg dalszy jutro o godz. 9.

Wyrok w procesie centrolewu zapadnie prawdopodobnie dzisiaj.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 października. (Sz) Proces centrolewu rozpoczął się dziś od przemówienia adw. St. Urbanowicza, obrońcy oskarżonego Kiernika. Mówca starał się obalić tezę aktu oskarżenia, popieraną przez prokuratora Grabowskiego w poprzednich dwu instancjach, polegającą na tem, że przywódcy centrolewu dążyli do obalenia rządu przemocą, gdyż innej drogi widzieć przed sobą nie mogli. Adw. Urbanowicz twierdzi, że tak nie było, gdyż pozostawali im jeszcze środki zgodnej z konstytucją walki parlamentarnej.

Następny mówca, adw. Szumański, który już w Sądzie okręgowym objął przy podziale ławy obrończej referat prasowy, miał za zadanie poddać analizie te druki, ulotki, odezwę i artykuły, które w liczbie 40 stały się jedną

z podstaw oskarżenia. Adw. Szumański, wspominając o analogicznym procesie, toczącym się kiedyś we Francji, powołuje się na orzeczenie trybunału francuskiego, stwierdzające, że tego rodzaju dowody nie mogą stanowić dowodu winy.

Adw. J. Dąbrowski przemawiał krótko, rozwijając temat poruszony przez adw. Urbanowicza, ale głównie w odniesieniu do oskarżonych Ciołkosza i Pragera.

Przemawiał dziś również obrońca Ciołkosza i Pragera, adw. Landau, lecz wobec spóźnionej pory, musiał mowę swą przerwać. Zakończy ją jutro, prawdopodobnie przed południem. Następnie spodziewane jest przemówienie prokuratora. Wyroku Sądu Najwyższego spodziewać się należy w godzinach popołudniowych.

BERTA KINDLER

AKADEMICKA 28

1934 wróciła z Paryża poleca najnowsze modele po cenach kryzysowych

FUTRA

męskie, damskie, najlepiej wykonuje i przechowuje przez lato 994

W. SICHLERA SYDOWIE

LWÓW, PLAC HALICKI 14, I. P.

Dwa wnioski P. A. T. przyjęte przez konferencję ateńską.

Ateny, 3 października. (PAT) VI-ty międzynarodowy kongres agencji telegraficznych uchwalił wniosek PAT, mający na celu przeniesienie głównego ciężaru informacji na transmisje radiowe. Poza tem uchwalono drugi wniosek PAT w sprawie podjęcia u władz państwowych starań o przyspieszenie o godzinę ulgowych taryf telefonicznych.

Szrały na ulicach Przemysła.

Wczoraj w Przemyslu o godz. 11-ej funkcjonariusze służby śledczej, Wacław Idzik i Józef Borowec z Wydziału śledczego w Przemyslu, w pościgu za bandytą Julianem Dziedzicem, zbiegłym niedawno z więzienia, zostali przez niego ostrzelani z rewolweru. Idzik został ranny w brzuch, zaś Borowec w rękę. W czasie pościgu wykiłdowcy użyli również broni, raniąc bandytę w pierś i usta. Wraz z Dziedzicem ujęto osobnika o niesprawdzonym dotąd nazwisku. W czasie rewizji znaleziono u aresztowanych komplet narzędzi do włamania. Ciężko rannego wywiadowcę Idzika odstawiono do szpitala powszechnego.

KOPERNIKA

15a

Filija Perfumerii S. FEDERA

Wielka debata mniejszościowa w Genewie.

Paradoksalne wystąpienie delegata Niemiec przyjęte grobowym milczeniem. — Mowa min. Raczyńskiego powitana gorącymi oklaskami.

Genewa, 3 października. (PAT) W szóstej komisji Zgromadzenia rozpoczęła się dziś wielka debata mniejszościowa.

Debatę tę zapoczątkował delegat niemiecki von Koehler. Przypomniał dawniejsze propozycje niemieckie, zmierzające do rozszerzenia uprawnień mniejszościowych, stworzenia stałej komisji mniejszościowej. Koehler przeszedł do „zasadniczego rozpatrzenia problemu narodowościowego”, przy czym usiłował połączyć sprawę mniejszości z kwestią granic, twierdząc, jako by „wyznaczone przez traktaty pokojowe granice zniweczyły nadzieję, że zasada samostanowienia narodów będzie wzięta w rachubę”. Koehler protestował przeciwko łączeniu sprawy Żydów ze sprawą mniejszości. Żydzi w Niemczech nie są mniejszością ani językową, ani narodową, i nigdy nie żądali traktowania ich jako takich. Chodzi jedynie w Niemczech o problem demograficzny i społeczny, zaostroszony wojnie przez wędrowną Żydów ze wschodu. Problem ten jako całkiem specjalny musi być też specjalnie rozwiązany. Zdaniem Koehlera postępy na drodze zadawalającego rozważenia ochrony mniejszości mogą być dokonane trzema sposobami: 1) przez układ dwustronny między dwoma państwami zainteresowanymi jednakowo w ochronie mniejszości, 2) przez generalizację ochrony mniejszości, 3) przez rozwinięcie procedury ochrony mniejszości. Te ostatnią drogę uważa Koehler za najłatwiejszą.

Paradoksalne wystąpienie delegata niemieckiego zostało w tym roku trafnie ocenione przez członków komisji. Podczas gdy dawniej wystąpienia niemieckie znajdowały w komisji pewien oddźwięk, dziśjsza mowa Koehlera przyjęta została grobowym milczeniem.

Natomiast dalsze przemówienia wygłoszone w toku dyskusji przez delegata Francji — Beranger'a i delegata Szwecji — Sandtera, oraz delegata Polski — min. Raczyńskiego, były przez komisję gorąco oklaskiwane.

Senator Beranger poddał ostrej krytyce prześladowania rasowe w Niemczech. Następnie omówił skargę Bernheimia w sprawie sytuacji Żydów na Górnym Śląsku, podkreślając, że Rada Ligi, choć nie mogła interwenjować, jednak pośrednio stwierdziła, że całe ustawodawstwo niemieckie jest całkowicie sprzeczne z zasadami traktatów mniejszościowych.

Szwedzki minister spraw zagr. Sandter, podkreśliwszy paradoksalność sytuacji ujawnionej z okazji petycji Bernheimia, wskazał na konieczność uczy-

nięcia istotnego kroku naprzód w sensie generalizacji.

Z kolei zabrał głos Minister Raczyński. Przypomniał debaty mniejszościowe lat ubiegłych podkreślił mówca, że corocznie proponowano ulepszenia procedury, ale propozycje te zawsze pochodziły od państw niepodlegających systemowi ochrony mniejszości i pragnących tylko stosowania tego systemu w stosunku do innych. Państwa związane traktatami domagały się natomiast generalizacji. Mówca przypomniał dalej mowę wygłoszoną na ten temat w roku ubiegłym przez

Ministra Zaleskiego. Pierwszą rzeczą, której międzynarodowa moralność musi zażądać, jest, by w krajach niepodlegających zobowiązaniom mniejszościowym, a których reprezentanci uważają się za powołanych do odgrywania roli obrońców sprawiedliwości, sytuacja mniejszości nie dawała powodu do jakiegokolwiek krytyki. Minister Raczyński twierdził dalej, że dotąd ani jeden krok nie został uczyniony w kierunku generalizacji zobowiązań mniejszościowych. Jeżeli państwa reprezentowane tu nie zadowolą się abstrakcyjną dyskusją w sprawie obo-

wiązków narzuconych innym i zdobędą się na odwagę wzięcia tych obowiązków także na siebie, to wówczas nie tylko zapobiegną osłabieniu obecnego systemu, ale rzucą także podwaliny trwałej organizacji.

W tym duchu zakończył Minister Raczyński swoje przemówienie i w nadziei znalezienia poparcia dla idealnie kowiccie zgodnej z duchem paktu Ligi Narodów, złożył projekt następującej rezolucji:

Projekt ogólnej konwencji o mniejszościach.

Zgromadzenie Ligi Narodów, zważywszy, że obecnie obowiązujące traktaty mniejszościowe, jak również deklaracje o międzynarodowej ochronie mniejszości, złożone przed Radą Ligi Narodów przez niektóre państwa obowiązują jedynie część członków Ligi Narodów, podczas gdy inni członkowie są wolni od zobowiązań w tej dziedzinie — sądząc, że taki stan rzeczy zapewnia gwarancję międzynarodową tylko niektórym mniejszościom i pozostawia bez ochrony międzynarodowej inne, które w żadnym wypadku nie mogą zaapelować do Ligi Narodów, zważywszy, że tego rodzaju wyróżnienie między mniejszościami chronionymi, a mniejszościami pozbawionymi tej ochrony, sprzeczne jest z uczuciem sprawiedliwości i równości międzynarodowej, biorąc pod uwagę, że mniejszości rasowe, językowe i religijne, nie objęte przez obecną ochronę mniejszości, mają te same prawa co mniejszości chronione — stwierdza, że obecne warunki międzynarodowej ochrony mniejszości nie są zgodne z podstawowymi zasadami moralności międzynarodowej — sądzi, że należy to naprawić przez zawarcie ogólnej konwencji ochrony mniejszości.

Konwencja powinna zawierać te same zobowiązania dla wszystkich członków Ligi Narodów i powinna zapewnić wszystkim mniejszościom rasowe, językowe i religijne międzynarodową. Zgromadzenie przesyła Radę Ligi Narodów o zamianowanie komisji studiów, która zbada ten problem i przedstawi na następnej sesji Zgromadzenia projekt ogólnej konwencji o ochronie mniejszości.

NASZE PREMIUM KSIĄZKOWE

jak uprzedzaliśmy, związane jest z opłatą prenumeraty bieżącej. — Prosimy więc o wpłacanie należności abonamentowej wraz z ceną książki i

o regulowanie należności tych do dnia 12 bm.

Wobec konieczności unormowania ilości egzemplarzy książek premjowych — wpłat na nie po tym terminie przyjmować nie możemy.

Kto więc nie wpłaci prenumeraty za miesiąc październik do dnia 12 b. m. premjum książkowego nie będzie mógł otrzymać.

Przeгляд wojsk ZSSR nad granicą sowiecko-polską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 października. (Sz) Z Kijowa donoszą, że przybył tam komisarz wojny Woroszyłow w towarzystwie szefa sztabu głównego Jegoro-

wa oraz naczelnika armii czerwonej na Ukrainie Jakira. Z Kijowa uda się Woroszyłow nad granicę polską gdzie odbędzie przeгляд wojsk.



KAPELUSZE i CZAPKI

NA SEZON
jesienny i zimowy

poleca po niskich cenach

ANTONI KAFKA

Lwów, ul. Halicka 4.

MODELE
PŁASZCZE
SUKNIE
I TRYKOTAŻE
oraz **KONFEKCJĘ DZIECIANNĄ**
POLECA FIRMA
TAUBE, RUTOWSKIEGO 11
TEL. 53-91. 1818

Kpt. Hynek i por. Burzyński w drodze do kraju.

Nowy Jork, 3 października. (PAT) Zdobywcy pucharu Gordon-Benneta kpt. Hynek i por. Burzyński przybyli wczoraj samolotem z Chicago do Nowego Jorku, skąd popołudniem odpłynęli na statku „Kościszko” do kraju. Obaj oficerowie podpisali na Pożyczkę Narodową całomiesięczną pensję.

Gdańskie samoloty nad Neudeck.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 3 października. (Sz). Z Gdańska donoszą: W związku z uroczystościami urodzin Hindenburga, wyruszyła z Gdańska do Neudeck eskadra samolotów gdańskich, która złożyła nad Neudeck wielki sztandar życzeniami od gdańskiego korpusu lotniczego. W drodze powrotnej jeden z samolotów zmuszony został do przymusowego lądowania i doznał poważnych uszkodzeń. Obserwator został ranny, pilot wyszedł bez szwanku.

KOPERNIKA 15a Filja Perfumerji S. FEDERA

Zamach na kanclerza Austrii.

Dollfuss lekko ranny. — Sprawcą zamachu hitlerowiec.

Wiedeń, 3 października. (PAT) Dziś o godz. 14:45 został dokonany zamach na kanclerza Dollfussa w gmachu parlamentu.

Kanclerz Dollfuss bawił tam na posiedzeniu klubu chrześcijańsko-społecznego. Po ukończeniu posiedzenia wyszedł do kolarów. Już przedtem zauważono pewnego młodego człowieka, który niespokojnie kręcił się po kolarach. Na zapytanie agenta policyjnego czego sobie życzy, osobnik ów odpowiedział, że ma do oddania kanclerzowi dwa listy. Agent oświadczył wówczas, że listy odbierze sam i wręczy kanclerzowi.

W chwili, gdy kanclerz wyszedł z sali posiedzeń klubu, agent policyjny oddał mu te listy. Równocześnie osobnik ów oddał dwa strzały do kanclerza Dollfussa. Kanclerz odniósł lekkie rany.

Sprawca zamachu został natychmiast aresztowany. Jest to Adolf Bertil, były żołnierz, wydalony ze służby za knowania narodo-socjalistyczne.

Po zamachu kanclerz został natychmiast przewieziony na stację ratunkową, gdzie lekarze dokonali zdjęć roentgenowskich i stwierdzili, że jedna kula otarła się o lewą stronę klatki piersio-

wej i przebiła ubranie nie wywołała jednak żadnego obrażenia. Druga kula trafiła w prawe przedramię i prze-strzeliła je. Pocisk przeszedł jednak tuż pod skórą nie naruszając ani nerwów, ani naczyń krwionośnych.

Stan kanclerza jest stosunkowo dobry. Natychmiast po zdjęciu roentgenowskim odwiedził rannego wicekanclerz Fey i minister Schmitz. Kanclerz po oczyszczeniu rany i założeniu opatrunku udał się do swego mieszkania. Kanclerz kierować będzie nadal agendami rządu, pozostanie jednak narazie w domu.

Zjazd Legionistów we Lwowie.

Okręgowy Związek Legionistów zwołał do Lwowa na niedzielę 1 października okręgowy zjazd delegatów, który odbył się bardzo uroczysto w udekorowanej zielenią i emblematami państwowymi sali Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Akademickiej. Przybyli na zjazd delegaci z Borysławia, Drohobycza, Doliny, Jarosławia, Jedlicza, Horodenki, Kolomyi, Krosna Lwowa, Leska, Łańcuta, Mościsk, Nadwórnej, Przemysła, Przeworska, Rzeszowa, Sambora, Sanoka, Stanisławowa, Strzyżowa, Tarnobrzega, Tłumacza, Turki nad Strzylcem, Żółkwi i Zimnej Wody.

W obradach wzięli udział: Wojewoda Belina-Prażmowski, dowódca O. K. VI gen. Popowicz, prezydent miasta Drojnowski, wicewojewoda Sochański, naczelnik Wydz. Bezp. płk. Starzyński, prezes Izby Skarb. dr. Polak, prezes Dyrekcji Poczty Moszoro, starosta grodzki dr. Klimow, wiceprezes Dyrekcji Poczty Split, płk. Lepiarz, prezes Związku Obróbców Lwowa dr. Ostrowski, prezes Związku Strzel. dr. Weryński, naczelnik Wydz. personalnego P. K. P. płk. Mączka i w. in.

Zjazd otworzył prezes Okręgu, poseł dr. Bronisław Wojciechowski, który powitał obecnych przedstawicieli władz oraz delegatów Związku i zaprosił do prezydium płk. Lepiarza, dr. Weryńskiego, mgr. Democzyńskiego, dr. Szumskiego i prof. Bietkowskiego. Mówca przedstawił sprawozdanie z działalności Okręgu oraz omówił zmiany organizacyjne, związane z nowo wydanym statutem Związku Legionistów.

Następnie poseł Wojciechowski wygłosił referat p. t. „Zasady nowej konstytucji”, którego z wielką uwagą i zainteresowaniem wysłuchali obecni.

Dr. Kazimierz Zakrzewski omówił w swym rzeczowo ujętym referacie politykę Polski na tle międzynarodowym.

Zkolej delegaci Oddziałów składali sprawozdania z działalności.

Przyjęto szereg postulatów pod adresem Okręgu, poczem Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

1) Przesłać wyrazy czci i hołdu Pre-

Zmiany personalne w Min. Skarbu.

Warszawa, 3 października. (PAT) Dotychczasowy kierownik biura personalnego Ministerstwa Skarbu Węgrzy nowski mianowany został dyrektorem departamentu w Min. Skarbu. Kierownictwo biura personalnego objął mgr. Zieliński.

Dyskusja nad mandatem palestyńskim.

Genewa, 3 października. (PAT) Szóstą komisją Zgromadzenia Ligi Narodów przystąpiła dziś do dyskusji nad mandatami. W dyskusji nad mandatem palestyńskim delegat Polski Minister Raczynski zaznaczył, że Żydzi opuszczają Niemcy, szukając schronienia w innych krajach. Liczne rzesze emigrantów nie mogą znaleźć wrót swej ziemi obiecanej zamkniętymi. Mają oni prawo oczekiwać, że ich wymagania zostaną przez mandatariusza Anglii spełnione.

Po tem przemówieniu delegat Brytanii oświadczył, że kwestja emigracji Żydów z Niemiec do Palestyny będzie przedmiotem układów między Brytanią a Niemcami. Palestyna jest małym krajem i nie może zapewnić całkowitego rozwiązania tego problemu.

Zakończenie rokowań polsko-austriackich.

Wiedeń, 3 października. (PAT) Rokowania handlowe polsko-austriackie, które toczyły się 2 b. m. przez cały dzień, zostały późnym wieczorem pomyślnie ukończone.

zydentowi Rzplitej Prof. Ignacemu Mościckiemu.

2) Zameldować posłusznę Marszałkowi Piłsudskiemu o swej niezmiennej gotowości do służby dla Państwa.

3) Przesłać prezesowi Związku płk. Sławkowi zapewnienie, że legionisci Okręgu lwowskiego stają w pierwszym szeregu w pracy organizacyjnej, mającej na celu ustalenie bytu Rzeczypospolitej. W szczególności legionisci z zapętem wklajają nowy projekt konstytucji, według którego bywałym zasłużonym w dziele odbudowy Ojczyzny i dawnym żołnierzom walk o niepodległość zapewniony zostanie właściwy wpływ na losy Rzplitej.

4) Zjazd delegatów z dumą podkreśla żywiołowy udział całego społeczeństwa w subskrybowaniu Pożyczki Narodowej; widzi w tem zrozumienie szerszych mas dla idei państwowej nowoczesnej Polski, reprezentowanej chlubnie przez Rząd i Obóz Marszałka Piłsudskiego.

Po odśpiewaniu pieśni Pierwszej Brygady udano się na wspólny obiad, który odbył się w salach Hotelu George'a.

253 milj. zł. na Pożyczkę Narodową

Warszawa, 3 października. (PAT) Ogólna suma subskrypcji Pożyczki Narodowej do dnia 2 b. m. wynosi złotych 253,032,700.

19 MILJ. ZŁ. ZE LWOWA I WOJEW. LWOWSKIEGO.

Lwów, 3 października. Stan subskrypcji Pożyczki Narodowej na terenie Lwowa i województwa lwowskiego do dnia 2 b. m. włącznie wynosi: 19,005,000 zł.

W dniu 2 b. m. subskrybowano około półtora miliona zł.

ZMIANY W ROZPORZĄDZENIU O POŻYCZCE NARODOWEJ.

Warszawa, 3 października. (PAT) Tekst rozporządzenia Ministra Skarbu o możliwości rozłożenia na 10 rat spłaty Pożyczki Narodowej — o czem do-

Szczegóły napadu na wóz pocztowy między Kolbuszową a Majdanem.

Lwów, 3 października. PAT podaje następujące szczegóły napadu na pocztyliona pod Majdanem, w czasie którego jak o tem w części nakładu do nosiliśmy, zginął jako ofiara obowiązku ś. p. posterunkowy Markiewicz.

Dnia 30 września b. r. pocztylion Stanisław Szypuła wioził podwoda pocztę i znacznieszą gotówkę z Kolbuszowej do Majdanu pod eskortą posterunkowego Feliksa Markiewicza, który jechał na rowerze z tyłu za furą.

Około godziny 15:20 w pobliżu wsi Komarów w odległości 2 km. od Majdanu napadło na podwoje kilku osobników, którzy oddali jeden strzał. Wówczas posterunkowy Markiewicz, który jechał za furą, prawdopodobnie już ranny, zeskoczył z roweru do rowu, skąd usiłował się ostrzeliwać oddając jeden strzał. Sprawcy strzelili powtórnie i trafili posterunkowego śmiertelnie. Ogółem posterunkowy Markiewicz odniósł 9 ran, z tego dwie śmiertelne.

Na wozie pocztyliona siedział również nauczyciel Palidwór, który usiłował w

czasie strzelaniny cofnąć się w stronę posterunkowego.

Ponieważ w tej samej chwili nadzieja od strony Majdanu furmanka, którą jechał miejscowy drożnik, sprawy skonsternowali się, z czego skorzystał pocztylion Szypuła, zaciął konie i odjechał do Majdanu, gdzie doniósł o napadzie posterunkowi P. P.

Władze śledcze przybyły w ciągu 20 minut na miejsce napadu i natychmiast rozpoczęły pościg

POGRZEB POSTERUNKOWEGO Ś. P. MARKIEWICZA

Kolbuszowa, 3 października. (PAT) Wczoraj po południu odbył się pogrzeb ś. p. posterunkowego Feliksa Markiewicza, który onegdaj eskortując pocztyliona na wiozącego pieniądze padł ofiarą napadu bandyckiego. Po wyprawdzie niu zwłok z kościoła, kondukt pogrzebowy w asyście 6 księży, prowadził ks. proboszcz kanonik Bryndzki. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz ze starostą Sienkiewiczem, który reprezentował p. wojewodę lwowskiego, oraz powiatowym komendantem P. P. na czele przedstawicieli organizacji związków społecznych i delegacji okolicznych powiatów. W pogrzebie wzięło udział ponad 1000 osób, przeważnie włościanie, co świadczy o poszanowaniu, jakim cieszył się zmarły. W konduście niesiono liczne wjeńce. W kościele przemówienie wygłosił ks. proboszcz Stępień, nad grobem zaś żegnali zmarłego: starosta Sienkiewicz, inspektor wojewódzki P. P. Kamała i miejscowy kierownik szkoły. Pogrzeb ś. p. Markiewicza był manifestacją miejscowego społeczeństwa, które oddało ostatnią posługę stróżowi ładu i porządku publicznego.

KOPERNIKA

15 a
Filija Perfumerji S. FEDERA

Wiadomości z miasta.

KOMISYJNE OGLEDZINY SZKÓŁ
TAŃCA I KIN.

Lwowskie Starostwo Grodzkie przeprowadziło 2 b. m. komisyjne oględziny szkół tanecznych na terenie miasta Lwowa. Z dniem 3 b. m. rozpoczyna się komisyjne oględziny wszystkich kinoteatrów.

PRZEBITY NOŻEM W ŚRÓDMIEŚCIU

Wczoraj około godz. 10 w nocy na Rynku u wylotu ulicy Krakowskiej został przebit nożem w klatkę piersiową 23 letni Józef Miszturak. Pogotowie Ratunkowe po zaopatrzeniu rany przewiozło go do szpitala powszechnego.

POWIESIŁ SIĘ NA KURKU OD WODOCIĄGU.

Dozorca kamienicy przy ul. Pijarów 64, 43-letni Wasyl Wołochów, emigrant rosyjski, popełnił wczoraj wieczorem około godz. 17-tej samobójstwo przez powieszenie. Pętlę sznura zaczepił on o kurek od wodociągu, a sam usiadł na podłodze. Lekarz dzielnicowy dr. Działyński stwierdził zgon i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

TOREBKARZ NA UL. RUSKIEJ.

Wczoraj wieczorem około godz. 20 z rak przechodzącej ul. Rуска p. Stefanji Kordasiewicz wyrwał jakiś osobnik torebkę zawierającą 20 zł. i legitymację i zbiegł w nieznanym kierunku.

nosimy na stronie — brzmi następująco:

1. Paragraf 5-ty rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 IX 1933 r. o wypuszczeniu 6 proc. pożyczki wewnętrznej (Dziennik Ustaw Rzplitej Nr. 67 pozycja 507) uzupełnia się ustępem 3. i 4. następującej treści: Po opłaceniu 1/6 na leżności tytułem pierwszej raty może być na żądanie subskrybenta pozostala część rozłożona na 10 równych rat miesięcznych, płatnych najpóźniej 5-go dnia każdego miesiąca.

Subskrybentom, korzystającym z tego przepisu, nie przysługuje prawo do bonifikacji. Obligacje będą wydawane tym subskrybentom po uiszczeniu całej należności bez pierwszego kuponu, płatnego w dniu 1 VII 1934 r.

2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Trzej nowi członkowie Rady Ligi.

Genewa, 3 października. (PAT) Zgromadzenie Ligi Narodów dokonało dziś wyboru trzech niestałych członków Rady. Na miejsce delegatów Irlandji

Norwegii i Guatemali, wybrani zostali przedstawiciele Danji, Argentyny i Australji.

Pogłoski o zgodzie Francji na redukcję francuskiej armji.

Paryż, 3 października. (PAT) Wczorajsze „Echo de Paris“ ogłasza sensacyjny artykuł Pertinaxa, odstawiający kulisy rozmów politycznych w Genewie w sprawie rozbrojenia.

Według rewelacji Pertinaxa premier Daladier i minister spraw zagr. Boncour za namową angielskiego ministra spraw zagr. Simona mieli przyjąć pro pozycje obniżenia efektywów armji francuskiej jeszcze przed upływem okresu próbnego.

Rząd francuski miał wyrazić zgodę 1. na obniżenie stanu liczebnego armji francuskiej do 200.000 ludzi, 2. na zredukowanie okresu służby wojskowej do 6, 7 względnie 8 miesięcy, i wreszcie 3. miał przyobieczać wywarcie presji na Małą Ententę i Polskę, aby zaaprobowwały odpowiednią redukcję.

Decyzje te Daladier i Paul Boncour mieli powziąć na własną rękę.

Pertinax wyraża nadzieję, że Mała Ententa i Polska przeciwstawią się tym planom. Niemcy pragną za wszelką cenę rozbroić Francję i oddzielić od jej sojuszników. Podobne metody

uprawiają i Włochy, które dotychczas nie doręczyły Małej Entencie tekstu swego memorandum.

Wkońcu Pertinax ostro atakuje francuskiego ministra spraw zagranicznych, określając jego działalność jako politykę zatajania i ignorancji.

Na rewelację Pertinaxa czynniki mała rodajne francuskie odpowiedziały dopiero popołudniu za pośrednictwem Ha wasa, który w formie depezy z Genewy ogłosił komunikat dementujący w sposób ogólnikowy informacje prasowe.

Niepewność co do stanowiska, jakie zajmą Niemcy w Genewie daje pole do różnych przypuszczeń i wiadomości tendencyjnych.

Oficjalne czynniki francuskie celowo jednak powstrzymują się od korygowania błędnych informacji. Do tej kategorii należy zaliczyć wiadomości o rzekomej uchwale rządu francuskiego, odnoszącego się do ewentualnej rewizji stanu liczebnego armji francuskiej. Wszelkie tego rodzaju informacje należą do nieporozumienia.

Nowa taryfa i ustawa celna.

Z dniem 11 października r. b. wchodzi w życie nowa taryfa celna, która mając bardzo rozbudowany system ulg celnych, uwzględniający potrzeby produkcji krajowej w zakresie niezbędnych surowców i półfabrykatów, pociągnie za sobą daleko idące zmiany i innowacje, zarówno na rynku wewnętrznym, jak w zakresie kształtowania się naszych stosunków handlowych z zagranicą. Nowa taryfa wprowadza na szereg artykułów o charakterze luksusowym lub półluksusowym i naogół na liczne artykuły nie pierwszej potrzeby cło znacznie wyższe, nieraz kilkakrotnie wyższe od cła dotychczas obowiązującego.

Wraz z wejściem w życie nowej taryfy celnej nastąpi obniżenie opłat manipulacyjnych i obowiązujące obecnie rozporządzenie wykonawcze o ulgach celnych na czas przejściowy przy przywozie szeregu artykułów przemysłowych z zagranicy. W odniesieniu do niektórych grup towarów przedłożone będą obowiązujące dotychczas stawki celne. Rozporządzenie to ma ułatwić czynnikom międzynarodowym przeprowadzenie rokowań handlowych, z państwami zainteresowanymi w przywozie swych wyrobów do Polski. Dotyczy to przede wszystkim Francji, gdzie toczy się już od kilku tygodni pertraktacje, mające na celu zawarcie traktatu handlowego na miejsce obowiązujących obecnie umów konwencyjnych. Rozpoznane też zostały rokowania handlowe ze Szwajcarią, które mają na celu ułatwienie całokształtu spraw kontyngentowych i celnych w handlu polsko-szwajcarskim. Przerwanie chwilowo rokowań handlowych z Czechosłowacją mają być wznowione już w najbliższych dniach. Jak słychać, listy żądań celnych w traktatach z Czechosłowacją i Francją ulegną redukcji a to wobec wybitnie skurczonych naszych możliwości wywozowych na te rynki i słabych widoków uzyskania większych utępsów od wspomnianych państw.

Szczególnie doniosła dla Polski jest sprawa uregulowania stosunków handlowych z Anglią, która stanowi najpoważniejszy rynek zbytu dla naszych bakanów, szynki i innych produktów żywnościowych. Obowiązująca dotychczas umowa handlowa z W. Brytanią opiera się tylko na klauzuli największego uprzywilejowania i zawarta była w r. 1923, w którym to okresie Anglia holdowała zasadom liberalnej polityki handlowej. Od tego czasu stosunki gruntownie się zmieniły i do tej zmienionej sytuacji musi się przystosować płaszczyznę rokowań, które zostaną podjęte w połowie października r. b. Rokowania mają być zakończone zawarciem traktatu o charakterze wybitnie taryfowym i dostosowanym do nowych norm celnych.

Przygotowane są też obecnie rozporządzenia wykonawcze o zakazach przywozu, o zniżkach celnych traktatów i umów niewypowiedzianych lub nowozawartych, o postępowaniu celnym itd., które mają być ogłoszone dnia 11 października, czyli w dzień wejścia w życie nowej taryfy celnej. W związku z nowelizacją rozporządzenia o zakazach przywozu nastąpi komasacja list i stworzone zostaną podstawy prawne dla stosowanego od pewnego czasu systemu kompensacji tego.

Łącznie z nową taryfą celną zostaną ogłoszone nowe, dostosowane do warunków polskich, prawo celne. Nowa ustawa celna ma na celu unifikację dotychczas obowiązującego ustawodawstwa celnego, różnego dla każdego z byłych zaborów. Dotychczas niejednokrotnie przepisy wykonawcze wydane przez ministra skarbu należało zmieniać wskutek wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który uchylał decyzje władz celnych, wydane na podstawie tych przepisów wskutek ich niezgodności z przepisami

jednego z ustawodawstw dzielnicowych. W ten sposób różnorodność ustawodawstwa celnego sprawiała wiele trudności zarówno władzom celnym i ministerstwu skarbu jak i sferom zainteresowanym.

Wśród przepisów, stanowiących nowość w naszym ustawodawstwie celnym są postanowienia, które przyniosą korzyść życiu gospodarczemu i ułatwią procedurę celną zarówno władzom jak i zainteresowanym. Do takich należy zaliczyć przede wszystkim przepis o wstępnej rewizji celnej. Nowa ustawa celna przewiduje też, że zakazy przywozu i wywozu wydane będą w razie potrzeby przez Radę ministrów (pomijając towary, będące przedmiotem monopolu państwowych, gdzie odnośne uprawnienie przysługiwać ma ministrowi skarbu). Termin wejścia w życie nowej ustawy celnej przewidziany jest dopiero za rok, w ciągu którego mają być w całości przeprowadzone i łącznie ogłoszone wszystkie rozporządzenia wykonawcze.

Nowa ustawa celna ma charakter wybitnie ramowy, przyczem przewidziane są pełnomocnictwa dla ministerstwa skarbu w szeregu kwestyj istotnych, które właściwie powinny być dokładnie ustalone już w tekście ustawy. Dla złagodzenia tego stanu rzeczy przepisy wykonawcze zmierzają być do jaknajdalej idącego sprycyzowania i unikania dowolności. Przewidziany jest możliwie ścisły podział kompetencji ze szczególnym uprzywilejowaniem pierwszej instancji czyli urzędów celnych. Ponadto ma nastąpić odciążenie drugich instancji, czyli dyrekcji cel od czynności pomocniczych i wzmocnienie ich funkcji kontrolnych przy jednoczesnym powiększeniu ich liczby oraz ograniczeniu pewnych innych kompetencji na rzecz urzędów celnych i ministerstwa skarbu.

W ten sposób nowa ustawa i taryfa celna staną się bardzo ważnym instrumentem dla naszej polityki gospodarczej, która w zakresie naszego handlu zagranicznego ma do spełnienia doniosłe zadania. P. N.

W 25 rocznicę niepodległości Bułgarii

Z początkiem października naród bułgarski obchodzi podwójne święto. Zbiega się oto dwie rocznice: proklamowania przed 25-ma laty niepodległości Bułgarii, wstąpienia na tron przed 15-ma laty cara Borysa III-go.

Do 5-go października 1908 r. Bułgaria była wasalem Turcji. Tego dnia ogłosiła się niepodległym państwem, a bułgarski książę Ferdynand — carem Bułgarów. Po oswobodzeniu (1878) i zjednoczeniu (1885) Bułgarii północnej z południową, ogłoszenie niepodległości państwa jest trzecim etapem w budowie nowej Bułgarii.

Krokami olbrzyma posuwa się teraz kraj po drodze duchowej i materialnej kultury. Tempo jej rozwoju było jedynym w Europie. W ciągu pierwszych trzydziestu lat samostannego życia Bułgaria przewyższyła wszystkie państwa bałkańskie pod względem liczby osób, umiających czytać i pisać. Zdziwieni cudzoziemcy nazywali Bułgarię: „bałkańską Japonią“.

Ale ideałem narodowym, pod którego znakiem odbywał się cały jej rozwój, było oswobodzenie tych Bułgarów, którzy jęczeli jeszcze pod obcym zaborem. Temu ideałowi służyła nieugięta przedewszystkiem młodzież bułgarska, przelewająca w Macedonii, będącej pod zaborem sułtanów, szczerze swą krew pod sztandarem powstań narodowych.

Nadszedł rok 1912. Podały sobie dłoń nie dwa bratnie narody, serbski i bułgarski. Gospodarzami bałkańskiego półwyspu stali się teraz połączeni sojuszem Słowianie. Wspólnym wysiłkiem rozgromili armie sułtańskie. Wojsko bułgarskie, w którym walczyło 40.000 ochotników z Macedonii, wykazało prawdziwe męstwo i odniosło też szereg zwycięstw. Bułgaria staje się naj-

silniejszym państwem bałkańskim.

Ale nadchodzi rok 1913. Wybuch wojny między niedawnymi sojusznikami, a koniec jest dla Bułgarii żalostny. Zmuszona jest podpisać pokój w Bukareszcie. Po wojnie światowej z chwilą podpisania pokoju Neuilly 27 listopada 1918 r. tragedia Bułgarii pogłębia się jeszcze. Naród bułgarski znalazł się obecnie w gorszym położeniu, niż przed wojną. Bułgaria traci wszystkie zdobycze poprzednich zwycięstw w walkach 1912—1918, a nawet część terytoriów, należących do niej przed r. 1912: na pół-wsch. Dobrudże, najurodzajniejszą część kraju, a na zachodzie dwa całe powiaty i części dwóch innych. Odcięto jej dostęp do otwartego morza Egejskiego i rozbrojono. Na słabe plecy Bułgarii nałożono tytułem odszkodowań wojennych — 2 i pół milarda franków złotych, a całe życie finansowe i gospodarcze kraju postawiono pod kontrolę międzynarodowej komisji reparacyjnej.

Pod naciskiem ogólnego niezadowolenia narodowego, car Ferdynand, uważany przez wszystkich za głównego winowajcę katastrof, zmuszony był abdykować 3 października 1918 r. Ster nową państwową objął następca tronu, Borys, nie mając jeszcze ukończonych 25 lat życia. Na tronie zasiadł ulubieniec narodu, który całą wojnę spędził na froncie wraz z walczącą Bułgarią.

Nie było żołnierza, któryby nie znalazł przysięgi cara, jego odwagi, skrajnego demokratyzmu i przystępności. Dzięki temu Bułgaria, jedyna między zwyciężonymi państwami, pozostała monarchią, a rocznica wstąpienia na tron cara Borysa obchodzona jest przez cały naród bułgarski uroczystie i serdecznie. Ra.

Kursy dla pracowników świecicowych przy Ministerstwie Opieki Społecznej.

Celem przygotowania odpowiedniego personelu opiekuńczego - wychowawczego do pracy w świetlicach, Ministerstwo Opieki Społecznej organizuje 8-tygodniowy kurs dla Pracowników Świecicowych, który będzie trwał od 15 października do 16 grudnia b. r.

Wykłady obejmują: wybrane działy z psychologii dziecka, zasady kształcenia charakteru, wychowanie religijne, obywatelskie i fizyczne, higienę, organizację życia w świetlicy, śpiew, rysunki, słój, rozrywki, zabawy i t. i. będą się odbywały codziennie w godzinach wieczornych, poza tem każdy słuchacz obowiązany będzie do odbycia krótkiej praktyki w świetlicach i zakładach.

Kandydatami na kurs mogą być osoby,

pełnoletnie, posiadające wykształcenie równorzędne licealnemu i co najmniej rok praktyki wychowawczej w szkole, zakładzie, świetlicy lub na kolonjach. O przyjęciu na kurs zadecyduje wstępne colloquium.

Podania o przyjęcie na kurs wraz z życiorysem, dotyczącym wykształcenia i praktyki pedagogicznej oraz pracy dotychczasowej, pisane własnoręcznie (nie maszynowo), świadectwami: szkolnym i z praktyki pedagogicznej oraz jedna fotografia kandydata, należy kierować do Ministerstwa Opieki Społecznej (ul. Długa 38/40), lub składać osobiście w godzinach od 13—15 codziennie do dnia 10 października b. r. włącznie. Informat dla słuchaczy nie jest przewidziany.

Młodzież wielkopolska i pomorska w Grodzie Orłąt.

Koło Opiekunów Kół Krajoznawczych Młodzieży Okręgu Szkolnego Poznańskiego wzięło za cel swych prac w roku szkolnym 1932/33 poznawanie ziemi lwowskiej i pomorskiej, związanych z rocznicą Sobieskiego. Uwieńczeniem tych dążeń była zbiorowa wycieczka młodzieży wielkopolskiej i pomorskiej do Lwowa, gdzie uczennice i uczniowie mieli możliwość zacerpnąć ożywczego ducha patriotyzmu i poznać bliżej ziemię lwowską, jej dumę, zabytki i skarby.

Dzięki poparciu dr. M. Pollaka, kura tora Okr. Szk. Pozn. wycieczka licząca 240 młodzieży z Wielkopolski i Pomorza, odbyła się w czasie od 16—24 września. Dni spędzone we Lwowie pozostały na zawsze w pamięci uczestników. Po serdecznym powitaniu przez władze szkolne i młodzież lwowską, nastąpiły podniosłe chwile w katedrze na nabożeństwie, przed pomnikiem zwycięzcy z pod Wiednia, a wreszcie na cmentarzu Orłąt lwowskich, gdzie w skupieniu wysłuchano wzruszającego przemówienia p. dr. Wierońskiego i oddano hołd ceniom poległych bohaterów. Obok momentów pełnych powagi i skupienia, przeżywała młodzież zachodnich ziem chwile wesole na zebraniach towarzyskich, gdzie miała sposobność zbliżyć się do koleżanek i kolegów lwowskich, przez co zacieśniły się węzły braterstwa ziem kresowych. Prócz Lwowa poznano Olesko, Podhorce, oraz ośrodki okręgu naftowego Borysław i Drohobycz. Młodzież wielkopolska i pomorska opuściła gościnnie, kochany Lwów podniecona na duchu, pełna zapału do pracy dla Państwa. Komitet organizacyjny zdawał sobie sprawę z trudności związanych z urządzeniem tak licznej wycieczki. Z ochotą i wydatną pomocą pospieszyły mu władze szkolne lwowskie z p. kuratorem Gadomskim na czele, oraz dyrekcja szkół lwowskich, Pol. Tow. Krajoznawcze i młodzież lwowska, za co składa niżej podpisany Komitet wyrazy najgłębszej wdzięczności i serdecznej podzięk.

Szczególne podziękowanie należy się p. kuratorowi Gadomskiemu, p. naczelnikowi Jusowskiemu, pp. wizytatorom Tulej i Pischowi, dr. Namysłowi, b. kurat. Okr. Szk. Pozn. p. Madlerowi, dyr. Państw. gimn. im. Król. Jadwigi, Kołu Rodzicielskiemu tegoż gimn., Pol. Tow. Krajoznaw. z p. dr. Uhorczakiem na czele, oraz Dyrekcji Miejskiej Kole Elektrycznej.

Niezmiernie miłą niespodzianką dla wycieczki było gościnne przyjęcie jej w Drohobyczu i Borysławiu, które uczestnicy zawdzięczała p. staroście Chmielowskiemu, p. dyr. Kaniowskiemu z Drohobycza, p. L. Bylichowskiemu dyr. Państw. Zakładów „Polmin“, p. inż. Wyszyńskiemu oraz p. dyr. Remerowi z Borysławia.

Niżej podpisany komitet zwraca się również z serdeczną podzięką do społeczeństwa Lwowa, Drohobycza i Borysławia za wytworzenie miłej atmosfery, która odczuwano się na każdym kroku.

Młodzieży lwowskiej, drohobyckiej, i borysławskiej śle raz jeszcze młodzież Wielkopolski i Pomorza szczerze podziękowanie i słowa: Dowidzenia w Poznaniu!

Komitet: dr. Konstancja Świnarska, dr. Irena Hoppówna, dr. Maria Czeńska, Janina Kamińska, Helena Serwacka.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Trzęsienie ziemi w Los Angeles.

Los Angeles, 2 października. (PAT) Wskutek odczutu dzisiaj trzęsienia ziemi poniosła śmierć jedna osoba, zaś dwie są rane. Dwa budynki zostały zniszczone. W wielu gmachach wyleciały szyby.

Wiadomości bieżące

4
października
1933

Sroda

Franciszka

lutro: Placyda

Wschód słońca 5:41

Zachód słońca 17:8

TEATR WIELKI

Sroda 4 bm. godz. 7.30 „III piętro pokój Nr. 17“.

Czwartek 5 bm. godz. 7.30 „III piętro pokój Nr. 17“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sroda 4 bm. godz. 7.30 „Gotówka“.

Czwartek 5 bm. godz. 7.30 „Gotówka“.

TEATR COLOSSEUM

Film: „Władca puszczy“ oraz rewja.

KINOTEATRY

ADRIA: „W huraganowym ogniu“.

APOLLO: „Dzieje grzechu“ Lubieński, Samborski, Stępowski.

ATLANTIC: „Turbina 50.000“.

CASINO: „Serce obrzyna“ (Ciało).

CHIMERA: „Dzika dziewczyna“.

GRAZYNA: „Teodozja — Sewastopol“ i rewja.

KOPEKNIK: „Pieśń nad pieśniami“.

MARYSIENKA: „Pieśń nad pieśniami“.

MIRAŻ: „Złoty Meloch“.

MUZA: „Dziwolagi“.

PALACE: Anna Ondra jako „Córka Dułku“.

PAN: „Mandżuria pionie“ oraz rewja.

PASAŻ: „Walka o diamenty“ i „Piekielny wyścig“.

RAJ: „Maradu“.

STYLOWY: „10-ty kochanek“ z Anną Ondrą oraz rewja „Wesoly Momus“.

SWIT: „Pod fałszywą flagą“ i „100 m. miłości“.

UCIECHA: „Pożądania“ oraz rewja.

— Teatr Wielki. Dziś we środę oraz w dni następne sensacyjna sztuka L. Zielańskiego „III piętro drzwi Nr. 17“, która budzi ogólnie zainteresowanie dzięki niezmiernie aktualnemu problemowi na jakim opiera się jej fabuła a mianowicie kwestii ustosunkowania się młodego pokolenia do wszystkich przejawów życia. No wość ta odniosła niebywale sukcesy na wszystkich scenach zagranicznych — stając się największym clou tegorocznego sezonu. Doskonałą obsadę tworzą pp. Malanowicz, Martini, Czajkowska, Śląska, Kiponówna, Mikluszkówna, Różycka, Strachocki, Szczępański, Michutowicz, Ratschka, Wł. Polonski, Stępowski, Przystawski, Ulrych Dorwski i inni, przyjmowani stale gorącymi oklaskami przy otwartej kurtynie. Reżyserował p. Konstanty Tatarakiewicz. Dekoracje Andrzeja Pronaszki.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Teatr Rozmaitości. W świeżo artystycznie odnowionej sali Teatru Rozmaitości dzisiaj oraz dni następne znakomita komedia Ebermayera i Cammerlohra „Gotówka“, która na wczorajszej premierze zdobyła sobie olbrzymie powodzenie dzięki swej dowcipnej i żywo skonstruowanej treści, obrazującej obecną stosunki gospodarcze i walkę z kryzysem. Obsada w poszczególnych rolach spoczywa w rękach pp. Krasnowieckiego, Niczewskiej, Guttnera, Jaśkiewicza, Machalskiego, Lewickiego, Sieroszewskiego, Akryńskiego, Wesoła ta komedia świętej spółki autorskiej, nięta reżysero ciekawie przez B. Dabrowskiego, zapowiada się jako długotrwały sukces artystyczny i kasowy.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Colosseum. Prawdziwi miłośnicy kino-rewji i ekranu wiedzą, że krynica szampańskiego humoru, przybytkiem bez troski i pogody jest obecnie Colosseum. Na pierwszorzędnym program składają się: znakomity zespół rewjowy z Melą Grabowską na czele, wspaniałe dekoracje mi strza Balka i świetna orkiestra pod batutą Muchy. Colosseum cieszy się zasłużenie sympatią publiczności i jest rendez-vous mieszkańców naszego miasta.

— Kino-rewja „Stylowy“, ul. Szaszkiewiczza 5. Wczorajsza premiera rewji p. t.: „Bomby nad Lwowem“ w „Stylowym“ idąca się znakomicie. Na całość i doskonałość rewji składają się tym razem bardzo miłe piosenki Bułatówny i Czerwińskiego. Doskonale jest skecz „Przed komisją poborową“ w wykonaniu pp. Mieczkowskiego i Czerwińskiego. Dopełnia balet w efe-

Święto ogrodników-amatorów. Poświęcenie działek ogrod. na Zamarstynie owie.

Piękna uroczystość, jaka odbyła się wczoraj na kolonii Zamarstynowskiej przy ul. Na Torfy dała obraz dodatnich wyników działalności założonego niedawno we Lwowie Towarzystwa Ogródków Działkowych, mającego na celu propagandę pracy ogrodniczej na wolnym powietrzu. Towarzystwo to zdażyło już założyć kilkanaście kolonij na peryferiach miasta, gdzie mieszkający Lwowa wynajmować mogą za minimalną cenę ogródki działkowe pod uprawę warzyw i kwiatów na własny użytek.

Na Zamarstynowie nad brzegami Pełtwi, płynącej tu już swobodnie poza murami miasta, urządzono wzorową farmę pokazową, obejmującą przeszło sto ogródków. Tereny te zostały wczoraj w południe uroczysto poświęcone przy udziale licznych przedstawicieli władz i stowarzyszeń, młodzieży szkolnej i ludności Zamarstynowa. Wśród obecnych zauważyliśmy pp. wojewodę Belinę - Prażmowskiego z sekr. Kirschnere, prez. miasta Drojanowskiego z żoną, wiceprezydentów dr. Kubalę i Irzyka, nac. wydz. op. społ. dr. Szkodzińskiego, przedstawicieli wojskowości, star. grodz. Klimowa, wizyt. Wańczurę, dyr. Barwicza, dyr. Czołowskiego, prez. Izby inżyn. Gąsiorowskiego, nac. M. Urzędu Zdrowia dr. Dolińskiego, wielu radnych miejskich i in.

Gości powitała marszem orkiestra pracowników gminy, poczem przemówił imieniem Tow. Ogródków Działk. prezes inż. Krykiewicz, podkreślając znaczenie idei, jaką szerzy ta organizacja i wartość samodzielnej pracy go-

townych tańcach na tle pięknych dekoracji prof. Balka. Na ekranie piękny film „10 kochanek“ z Anną Ondrą.

— Staraniem Koła Lwowskiego Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii odbędzie się dnia 6 października b. r. o godz. 19-ej w sali Pracowni Geograficznej Państwowego Gimn. I. we Lwowie, przy ul. Kubali 4/II. p., posiedzenie naukowe z wykładem dr. Marii Polaczkowej: sprawozdanie z doświadczeń metodycznych konferencji geograficzno-rejonowej w Zamojszczyźnie. Wykład będzie ilustrowany przeźroczeniami.

— Polskie Towarzystwo Matematyczne Oddział lwowski. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 4 b. m., o godz. 20:15, w sali I. Uniwersytetu J. K. Porządek dzienny: Uczczenie pamięci prof. Leona Lichtensteina. Dr. Schander: Sprawozdanie z podróży naukowej.

— Polskie Towarzystwo Neofilologiczne Kolo lwowskie. W piątek, dnia 6 października b. r., o godzinie 19-ej w sali Instytutu filologii francuskiej, Uniwersytet, ul. Marszałkowska, prof. Sandel wygłosi referat dyskusyjny, prof. Spät koreferat na temat nowych programów nauczania języków nowożytnych. Goście mile widziani.

— Urzędnicy sądowi i prokuratorscy na Pożyczkę Narodową. Onegdaj odbyło się posiedzenie wydziału Związku urzędników, praktykantów sądowych i prokuratorów, oraz komorników lwowskiego okręgu apelacyjnego we Lwowie, na którym zapadła jedno-myślna uchwała subskrybowania Pożyczki Narodowej z funduszu związkowych w kwocie 2.000 zł. płatnej natychmiast gotówką.

Deficyt Ligi Narodów.

Rzym, 2 października. (PAT) Prasa włoska podaje cyfry, dotyczące budżetu Ligi Narodów wskazując, że w dniu 31 sierpnia wkłady członków Ligi Narodów osiągnęły zaledwie 43 proc. prelimitowanych sum, t. zn. 14.459.000 franków szwajcarskich. Rok ubiegły zamknięto deficytem wynoszącym blisko 24 milj. franków szw., na którą to sumę składają się zaległości w opłacie składek. Z sumy tej Liga Narodów otrzymała do dziś zaledwie 1.086.000 franków szw.

spodarczej ludności w dzisiejszych, trudnych warunkach życia. Zakończył mowca okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, który obecni powtórzyli. Orkiestra odegrała pieśń I Brygady.

Ks. gwardjan OO. Kapucynów poświęcił ogródki i w krótkim przemówieniu dał obraz życzliwej opieki, jaka w myśl wskazań Chrystusa rozciąga Kościół nad zbroźną i pożyteczną pracą dla przysporzenia ludziom dóbr doczesnych obok starań o dobra duchowe.

Przemówił z kolei inspektor rolnictwa urzędu wojew., podnosząc korzyści, jakie daje ludziom praca w ogrodzie. Prez. Drojanowski imieniem gminy podziękował inż. Krykiewiczowi za inicjatywę tej akcji i przyrzekł Towarzystwu poparcie, w końcu przemówił insp. Piątkowski imieniem Małopol. Tow. Ogrodniczego.

Goście udali się do pawilonu, gdzie urządzona była wystawa płodów, wyhodowanych na działkach. Zarówno dorodne jarzyny wszelkiego rodzaju, jak piękne kwiaty świadczą o pracowitości dzierżawców działek i o urodzajności lwowskiej ziemi. Rozdano kilkanaście listów pochwalnych za gorliwą pracę. Pierwsze odznaczenie otrzymał najpóźniejszy z ogrodników-amatorów, p. Jan Mały. Otrzymało też pochwały wiele kobiet.

Wśród członków uprawiających ogródki przeważają bezrobotni, co świadczy o dodatnim znaczeniu tej akcji zarówno moralnym, jak materialnym. Żywy udział w pracy na ogródkach bierze młodzież szkolna.

— Akt oskarżenia przeciw Nyczowi. Wczoraj został wniesiony do Sądu kar. nego akt oskarżenia przeciw Nyczowi, oskarżonemu o usiłowane zabójstwo na osobie komisarza P. P. Ciesielczuka, kierownika brygady politycznej dla spraw ukraińskich tutejszego Wydziału śledczego.

— Bójka na noże w Winnikach. Wczoraj nad ranem przywieziono na stację Pogotowia ratunkowego 22-letniego robotnika z Winnik Czesława Schwarzmana z 4 ranami od noża w klatce piersiowej. Odstawiono go do szpitala powszechnego.

— Napad nożowców na kobietę. Na 24-letnią żonę robotnika kolejowego Paulinę Śliwińską napadło wczorajszej nocy około godz. 10-tej kilku nieznanymi opryszków koło miasta na Lewandówce, zadając jej kilka ran kłutych w plecy i rękę. Śliwińską przewieziono do szpitala powszechnego.

Proces bandy przemytników rozpoczął się w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 października. (Sz) W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się w poniedziałek głośny proces bandy przemytników. Na ławie oskarżonych obok głównego oskarżonego Józefa Soła zasiadli były aspirant Urzędu śledczego Daniel Bachrach oraz pięciu przemytników.

Podczas rozprawy przesłuchanych będzie w Warszawie 62 świadków, zaś 20 świadków przesłucha sąd w Katowicach, dokąd wyjedzie na sesję w dn. 9 b. m. Na liście świadków zwraca uwagę nazwisko komisarza Kuźmińskiego ze Straży granicznej, który przyznał się do wykrycia bandy, oraz Arona Kohna, który obciążył przemytników swymi tożsamościami. Kohn siedzi obecnie w więzieniu.

Podczas przedziałkowej rozprawy oskarżeni zapytani, czy posiadają majątek — twierdzą, że żadnego majątku nie mają, chociaż wszyscy dobrze zarabiali na orzeczycie.

Do pracowników umysłowych!

W wyścigu poczucia obowiązku wobec Państwa zajęliśmy jedno z pierwszych miejsc. Z dumą i spokojem możemy oczekiwać rezultatów przedterminowego zamknięcia subskrypcji Pożyczki Narodowej w dniu 4 października b. r.

Chodzi w tej chwili już tylko o to, aby w tym zwartym froncie pracowników umysłowych nie było ani jednej luki ani jednego zaniedbania!

Wzywamy wszystkich, którzy dotąd jeszcze nie zdołali subskrybować pożyczki narodowej, aby to uczynili bezzwłocznie!

Byłoby dla zjednoczonego w chwili Pożyczki Narodowej frontu pracowniczego nader bolesnem, gdyby wśród maruderów pożyczki wymieniano także nazwiska pracowników.

Nie wolno nam do tego dopuścić!

Nie może w spisach pożyczki zabraknąć ani jednego nazwiska pracowniczego!

Spieszcie przeto wszyscy subskrybować pożyczkę narodową, bo zostało jeszcze do jej zamknięcia tylko kilka godzin.

Ogólnie - Pracownicy Wojewódzkiej Komisji Pożyczki Narodowej we Lwowie

Z sali koncertowej.

W sobotę dał się słyszeć w małej sali Polsk. Tow. Muz. polski śpiewak, nieznanany dotychczas na naszym gruncie, natomiast mający już za sobą poważne sukcesy w Ameryce, p. Stebelski. P. Stebelski wykazał pierwszorzędny materiał głosowy: tenor bohater-ski o potężnym brzmieniu, o imponującej wprost górze, która włada z wielką łatwością, o świeżej barwie i bardzo solidnym wyszkoleniu technicznym. Terenem na którym p. Stebelski porusza się z największą swobodą jest teren aryj operowych. Jego styl interpretacji jest stylem par excellence operowym: silnie zaznaczone kontrasty dynamiczne, piękne bel canto, miękki liryzm lub wyraźnie zarysowane akcenty dramatyczne.

Przypuszczać należy, że nasze ajencje koncertowe postarają się o to, by umożliwić poznanie tak wybitnego śpiewaka szerszej publiczności, a żyć sobie tylko należy, by Lwów miał wkrótce Operę, która znalazłaby pole pracy dla p. Stebelskiego.

Dr. Stefania Łobaczewska.

Jedziemy do Krynicy.

Korzystając z pięknych dni jesiennych. Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych uruchamia pociąg popularny do Krynicy. Pociąg ten odjedzie ze Lwowa w sobotę, dnia 7 b. m. o godz. 8-mej przez Sambor—Zagórz—Nowy Sącz, i przybędzie do Krynicy o godz. 17:20. Zarówno w czasie jazdy jak i na miejscu są wspaniałe widoki o wspaniałym jesiennym kolorycie. Niedziele spędza uczestnicy w Krynicy, która ma wyrobioną sławę. Pobyt to bardzo interesujący da równocześnie i możliwość pięknego wyczerpienia. Czas można sobie ułożyć dowolnie, gdyż pociąg powrotny odjedzie z Krynicy w poniedziałek rano i będzie we Lwowie o godz. 20:25.

Cena biletu w obie strony ze Lwowa 16 zł., przejazd pociągiem pospiesznym w wagonach pullmanowskich miejsca numerowane, w składzie pociągu wagon dancin, gowy i wagon - bufet. Podróżni zamieszko- wi przy dojeździe do Lwowa korzystają tam i z powrotem z 70 proc. zniżki.

Bilety i informacje: Reicrat turystyczny Dyrekcji Kolejowej we Lwowie, ul. Zyguntowska 1, II. p. drzwi 218, tel. 101-00 P. B. P. „Orbis“, pl. Marjański 8 i Szpital, na 1, Wagons - Lits - Cook, pl. Halicki 15 Na prowincji zawiadawcy stacyi.

Wrazie nie zgłoszenia się dostatecznej ilości podróżnych pociąg będzie odwołany.

WYCIECZKA NA MECZ DO KRAKOWA

Wobec zapowiadającego się bardzo interesującego meczu Pogoni — Cracovii, dnia 8 października b. r., Dyrekcja OKP. organizuje wycieczkę do Krakowa. Bilety są już do nabycia w cenie 15 zł 40 gr

Nadużycia w Magistracie

Sledztwo w sprawie nadużyć w Magistracie, znajduje się w pełnym biegu i jak się dowiaduje Agencja Wschód, należy spodziewać się, że już w najbliższym czasie sędzia śledczy wystąpi z odpowiednimi wnioskami.

Co do sprawy p. Rybakowa informują, że p. Rybakow przyznał się, iż wskutek jego gospodarki w administracji majątkiem gminy m. Lwowa powstały braki pieniężne, jednak p. Rybakow dąży do wykazania, że pieniądze tych sobie nie przywłaszczył. P. Rybakow pozostaje w więzieniu śledczym, śledztwo zaś trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj rano sędzia Lindert uchylił wreszcie śledczy nad Samuelem Rentschem i za kaucją 2000 zł. pozostawił go na wolnej stopie. O godz. 12 w południe p. Rentschner opuścił więzienie.

Wyrok na szpiegów.

Wczoraj w południe zapadł wyrok w procesie prowadzonym przy drzwiach zamkniętych przeciw Franciszkowi i Juljanowi Szatwińskim, oskarżonym o szpiegostwo. Franciszek Szatwiński został skazany na 4 lata więzienia, a brat jego Juljan na rok i utratę praw obywatelskich. Rozprawie przewodniczył r. dr. Locker, oskarżał wiceprokurator dr. Mostowski, bronił adv. dr. Landau.

Dar dla uniwersytetu jagiellońskiego.

Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał w tych dniach hojny dar w postaci księgozbioru naukowego rolniczego po ś. p. Stanisławie Chechłowskim z Chojnowa, zmarłym w 1907 roku, twórcy i pierwszym prezesa Towarzystwa Rolniczego w Płocku i Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie. Rodzina Chechłowskich ofiarowała księgozbiór wydziałowi Rolniczemu Uniwersytetu Jagiellońskiego, który proponował w swoim czasie Chechłowskiemu objęcie katedry rolnictwa na ówczesnym studium rolniczym wydziału filozoficznego do czego jednak, niestety, nie doszło. Część księgozbioru uległa zniszczeniu w czasie walk niemiecko-rosyjskich pod Przasnyszem.

KOPERNIKA

15 a
Filija Perfumerji S. FEDERA

Polacy w Danji.

Pod hasłem „Cześć Ojczyźnie“ zaczął się ukazywać w Danji ilustrowany miesięcznik, poświęcony sprawom Polonii duńskiej. Miesięcznik ten, wydawany przez Związek Robotników Polskich i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Danji, zawiera niezmiernie ciekawy, bogaty materiał. Ze szpalt jego dowiadujemy się, że Polacy zamieszkałą głęboko w samym sercu Skandynawji, nad fiordem Aalborgu, że zamieszkałą oni również wyspę Bornholm, że nabożeństwa polskie od bywają się na Zelandji. Wydawcy wspomnianego pisma polskiego w Danji nie ograniczają się jedynie do skrzętnego notowania każdego przejawu życia polskiego na tym terenie. Podjęli oni rolę służenia propagandzie polskiej w Skandynawji. Już pierwsze numery miesięcznika zawierają artykuły, poświęcone Polsce współczesnej — w języku duńskim. Przyczem na łamach tego pisma wypowiadają się nie tylko Polacy, ale też i Duńczycy. Niewątpliwie, akcja, podjęta przez polskie pismo w Danji, przyczyni się do pogłębienia wśród Duńczyków wiadomości o Polsce, a Polonie w Skandynawji jeszcze bardziej skupi i zbliży.

Odznaczenie prof. Dąbkowskiego.

Znakomity uczony prof. dr. Dąbkowski został przed kilku dniami promowany na doktora honoris causa na Uniwersytecie w Bratysławie. W związku z tem odznaczeniem, wiedeński „Fremden Blatt“ poświęca prof. Dąbkowskiemu, jako uczonemu polskiemu artykul, podając szczegóły jego prac i działalności. „Fremden Blatt“ przypomina, że prof. Dąbkowski studiował prawo na Uniwersytecie lwowskim i w r. 1900 promował się na doktora obojga praw. Jako uczeń prof. Balzera uzupełnił swoje wiadomości w Berlinie i w Pa-

ryżu. Prof. Dąbkowski jest obecnie kierownikiem trzech naukowych instytucji na Uniwersytecie lwowskim.

Prof. Dąbkowski redaguje pamiętnik historyczno - prawny „Wschód“ i przewodnik historyczno - prawny. Prof. dr. Dąbkowski jest komandorem orderu Polonia Restituta, członkiem polskiej, czechosłowackiej i bułgarskiej Akademii Nauk, generalnym sekretarzem Towarzystwa Naukowego we Lwowie i honorowym członkiem różnych naukowych towarzystw.

50-lecie Muzeum Narodowego w Krakowie.

W bieżącym miesiącu miało 50 lat od chwili otwarcia Muzeum Narodowego w Krakowie. Dar Siemiradzkiego „Pochodnie Nerona“, złożony jako zaczątek Muzeum w r. 1879 był w pierwszym krokiem do powstania instytucji. Minęło jednak lat kilka, zanim określono jej program i ujęto jej byt w formy prawne. Pracami temi zajął się komitet wybrany z Rady miasta, a z poza niej szerszy komitet obywatelski. W r. 1883 uchwała Rada stała Muzeum i pierwszy jego budżet. Tego samego roku we wrześniu po otwarciu wystawy Sobieskiego w Sukiennicach nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum Narodowego, którego zbiory w tem składają się liczące kilkadziesiąt przedmiotów mieściły się wtedy w jednej sali Sukiennic t. zw. Langerówce.

Minęło od tej pory lat 50. Zbiory Muzeum Narodowego rozrosły się dosłownie tysiącokrotnie. Licząc obecnie około 120.000 okazów, wśród których jest wiele wybitnych dzieł sztuki i cennych zabytków. Zasluga to Gminy m. Krakowa, która łożąc na utrzymanie Muzeum, znajduje corocznie w swym skromnym budżecie kilkadziesiąt tysięcy złotych na zakupno nowych zabytków. Zasluga to również całej rzeszy ofiarodawców, z których niektórzy jak Emeryk hr. Czapski, Feliks Jasieński lub Erazm Barącz złożyli Muzeum w ofierze bogate kolekcje.

Równoległe ze wzrostem bogactwa instytucji, nastąpił dzięki zapobiegli-

wości jej kierowników wzrost działalności Muzeum na polu urządzania wystaw, wydawania publikacji i katalogów, utrzymywania naukowych stosunków z zagranicą i t. p. Zaznaczyć też należy, że w pracy nad rozwojem muzealnictwa w Polsce odegrało Muzeum Narodowe rolę niepoślednią, stojąc ostatnio od lat kilku bez przerwy na czele Związku Muzeów w Polsce.

Najlepszym dowodem żywotności każdego muzeum jest jego frekwencja. Otóż co się tyczy tej ostatniej to podkreślić należy, że w jednym tylko dzie sięcioleciu (1918—1928) odwiedziło Muzeum Narodowe około miliona osób, która to cyfra nie może się pochlubić żadne inne polskie muzeum i niekażde z muzeów zagranicznych.

W ołpećną nocną wkracza Muzeum Narodowe w nową erę rozwoju. Na pojęcie nowoczesnego muzeum składają się nie tylko zbiory, ale i odpowiednio obmyślony budynek. Zbiory zgromadziły przeszłe pokolenia, a jak wielkie i bogate, tego dowodzi wystawa darów otwarta dzisiaj w godzinach porannych w salach Sukiennic. Budynek musi wnieść pokolenie dzisiejsze. Wtedy niewątpliwie Muzeum Narodowe stanie się prawdziwym skarbcem dzieł sztuki i pamiątek narodu, do którego — podobnie jak Grecy do skarbców w Olimpii — będą składać przyszłe pokolenia najcenniejsze swe pamiątki.

Z toru M. T. Z.

Zapisy na dzień 4 października (środa).

Gonitwa I. (ploty) dla 4 l. i st. koni arab. Dyst. ok. 3.200 m. zł. 1.200. Karagos chl. Sikorski, Kaid j. Kondraciak, Vali j. Sulik, Jeremjada p. br. Römmel.

Gonitwa II. (ploty) dla 3 l. i st. koni Dyst. ok. 2.500 m. zł. 900. Inez II. chl. Politt, Fataliste B. W. N. N., Cudem Cudów j. Sulik, Qui pro Quo chl. Wilhelm.

Gonitwa III. dla 3 l. og. i kl. arab. Dyst. ok. 1.800 m. zł. 1000. Labirynt chl. Tokarczyk, Hazard j. Janusik, Kair N. N., Lucznik j. Czyż, Argus N. N.

Gonitwa IV. (Militari) dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4.800 m. zł. 2.500. Jataka p. K. Rozwadowski, Gwido p. Jędrzejewski, Izora p. Dobrzański, Gri Gri N. N., Hajdamak p. Goszczyński.

Gonitwa V. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m. zł. 900. Caroline N. N., Lilith j. Eljasz II, Pani Wanda z. Olejnik, Jora N. N., Qui pourras? j. Rusin, Korynna p. Zarczawski, Gorzałka N. N., Irrtum N. N., Elegant j. Czyż, Dzierlatka j. Balcer.

Gonitwa VI. (przeszkody) dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.200 m. zł. 700. Córa Beja j. Kondraciak, Ortel N. N., Herring p. K. Rozwadowski, Csök N. N., Droga chl. Sikorski, Imp II. chl. Sikorski, Odra chl. Magdy, Barkarola p. Zwan, Fijolek chl. Głowacki, Gazelle j. Wyżalski, Ataman II p. Goszczyński.

Gonitwa VII. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1000 m. zł. 900. Birbant j. Balcer, Kropidło (p. Wojtowicza) N. N., Miraż z. Olejnik, Pandur (Hebenów) N. N., Festina Lente chl. Tokarczyk, Odaliska j. Balcer, Alpara N. N.

Gonitwa VIII. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m. zł. 1.300. Rewja z. Olejnik, Sweet Melitta j. Rusin, Roxane j. Janusik, Cyrus II. chl. Duńko, El Greco j. Czyż.

NASZE TYPY:

Gon. I: Karagos, Kaid; II: Fatalist BW, Cudem Cudów; III: Hazard, Labirynt; IV: Gri-Gri, Jataka; V: Irrtum, Elegant, Jora; VI: Gazelle, Csök, Fijolek; VII: Miraż, Pandur, Alpara; VIII: Cyrus II, Sweet Melitta.

Najbliższe plany Poli Negri.

Pola Negri odjechała w tych dniach z Paryża do Ameryki. Opuszczając Paryż artystka oświadczyła przedstawicielom prasy, iż do 15 stycznia występować będzie na scenie w teatrze Schuberta w Nowym Yorku, grając główną rolę w sztuce Leo Perutza „Podróż do Prossburga“. Po występach na scenie uda się do Hollywood, gdzie grać będzie w filmie, przerobionym z tej sztuki. Po ukończeniu tego filmu, artystka wraca na wiosnę do Paryża. Jak wiadomo, ostatnio Pola Negri grała w Paryżu w filmie „Fanatisme“. Był to pierwszy film artystki, wykonany we Francji. Oprócz wersji francuskiej przygotowano również angielską wersję filmu.

Z kolonji chińskiej w Paryżu.

Jak jada się w restauracji pana Czunga?

Każda z wielkich stolic świata posiada swój „quartier chinois“, w którym rzuceni na obczyznę skończony przybysze ze Wschodu znajdują swoich rodaków i osobliwe przysmaki, do jakich nawykło ich podniebienie. Paryż według statystyki liczy wprawdzie tylko 300 Chińczyków, jakkolwiek sądząc z ilości spotykanych na ulicach twarzy o barwie banana, przebywa ich w stolicy Francji znacznie więcej. Dzielnica chińska w Paryżu znajduje się w pobliżu Sorbonny, na Montparnasse i chlubi się oryginalną restauracją, która wraz z budynkiem, w jakim się mieści i swym gospodarzem, panem Czungiem, zdaje się być przeniesiona prosto z Kantonu.

Czerwony, drewniany budynek o ozdobnej architekturze, posiada wewnątrz ściany ozdobione mnóstwem obrazeczek chińskich wielkości dłoni, jakgdyby były złożone z malowanych wieczek pudełek. Wiszące lampy przypominają kształtem pagody. Na europejskich stołach i europejskich na kryciach podają kelnerzy we frakach i kołnierzykach niezwykle potrawy, jakie obejmuje oryginalny jadłospis chiński, drukowany z lewej strony po francusku, z prawej po chińsku. Dań tych znajdujemy ponad sto. Ceny są w tak tanim dziś Paryżu, bardzo dro-

gie. Dla obcych, którzy tu przychodzą, tak licznie, że nie czują się wcale obco w tem środowisku, nie brak piwa i wina, nie wyłączając szampana. Dla Chińczyków jest herbata w małych filiżaneczkach, podawana bez cukru i żadnych innych przypraw.

Spojrzymy teraz na kartę. Słynne jaskółcze gniazda, rozmaite makarony, trepang z pieczarkami (morskie żyjątka, wyglądające jak lakierowana czarna kiełbasa), soja (roślina strączkowa) i t. p. rozpoczynają chińskie menu. Warto przypatrzeć się, jak chiński student ci zajadają makaron długimi pałeczkami, operując nimi z niesłychaną zręcznością. Europejczyk może używać widelca i łyżki, o ile nie chce narazić się na śmiech obecnych przez niezgrabne manipulowanie pałeczkami.

Ambicją chińskiego kucharza jest także przyrządzenie i podanie każdej potrawy, by nie można było poznać, z czego została zrobiona. Ręki nie ukazują się na stole z nogami, szczypcami i oczami, ale jako potrawka. Wśród zimnych dań figuruje lakierowane prosię i sałatka z alg. Kto uważa że przeprosi za zbyt egzotyczne dla europejskiego podniebienia, zgodzi się może łatwiej na kure z migdałami i kielkami bambusa, albo z ananosem. Pieczar-

ki mają wielkie wzięcie w chińskiej kuchni. Grzyby te, hodowane w niesłychanej ilości w katakombach paryskich, dodaje się do ryb, krabów, jaj, kurcząt, ryżu, makaronu.

Na deser jada się ser z soji, owoce mango i papaja w rumie, kompot z wielkich, białych, soczystych gruszek Ly-chee, oraz małe, chińskie ciasteczka z orzechami. To, co się skromnie na karcie nazywa „piment“ ma tak piekielny smak, że najmocniejsza papryka wydaje się przy nim mdłą.

Przeciętny obiad chiński składa się przynajmniej z tuzina potraw, na uroczystych przyjęciach z 30. lub 40-tu, a nawet 80-ciu dań, z których bierze się tylko parę kasków. Tak też wyglądają porcje u pana Czunga i tak jadają studenci chińscy, przychodzący tu wieczerem z kolegami i przyjaciółkami, które niezawsz muszą należeć do rasy żółtej. W ciągu dnia zadowolają się zazwyczaj Chińczycy paryscy tylko kupieniem czegośkolwiek w jednym z kramów chińskich, gdzie sprzedaje się egzotyczne środki spożywcze, przybory do pisania, materje, ozdoby, rzeźby i obrazy. Właściciel takiego kramu najczęściej prawie nie rozumie żadnego języka europejskiego i żyje sobie niezależnie od Paryża i Paryżan, jak-
sędzia się opowiadał w sercu Chto-

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Na otwarciu sezonu teatralnego.

Ubiegłej soboty odbyło się w Stanisławowie uroczyste otwarcie stałego „zawodowego” teatru pod dyr. p. Łozińskiej, poprzedzone przemówieniem p. Zagajewskiego, prawdopodobnie imieniem Magistratu, i p. Łozińskiej, imieniem artystów.

Pomieważ od kilku lat z bardzo niechętną grupą osób walczyłem uporczywie o to, aby skończyć z teatrem amatorskim i wejść w układy z artystami zawodowymi, widząc dziś realizację tego, o co walczyłem, uważam, że wolno mi poddać pod rozważenie dyrekcji teatru naszego kilka uwag.

Zadania p. Zagajewskiego, -by teatr tutejszy, jako „kresowy”, stał się placówką narodową i świątynią ducha, by nie był „jeszcze jedną rozrywką”, lecz bastionem i siewcą kultury narodowej na kresach i t. d. — a z drugiej strony zapewnienie p. Łozińskiej, że dyrekcja teatru w ten właśnie sposób pojmuję swe zadanie — były bardzo pięknym inauguracyjnym gestem i świadczyły, że rozpoczęliśmy sezon teatralny pod znakiem... patosu.

Żeby bowiem żądania p. Z. — i zapewnienia p. Ł. nabrały wartości realnej trzeba na to bardzo dużo czynników. W pierwszej linii trzeba dać teatrowi należyte podstawy materialne.

Tymczasem, jak się dowiaduje, podjęte starania zdobycia stałej subwencji dla teatru, nie tylko pozostały bez rezultatu ale co gorsza, wydział Moniuszkowców, mając na oku ciężką sytuację majątkową towarzystwa, oburzył dyrekcję nowego zespołu teatralnego świadectwami, przekraczającymi 1000 zł. miesięcznie.

Jedyną więc deską ratunku — to „publiczność”. Przemówienie p. Z. i p. Ł. wstydliwie pominięły kwestię finansową milczeniem — kiedy kwestja ta była i jest najważniejsza.

Jak trafić więc do kieszeni publiczności? Otóż, uwzględniając stosunek w naszym mieście, należy stwierdzić, że teatr przynajmniej w pierwszych kilku latach, nie może u nas ani pretendować do tego, by być „kresową świątynią ducha”, ani „patriotyczną piłą” — lecz musi być jedynie i wyłącznie rozrywką i to swobodną, beztronką rozrywką.

Stanisławowianie, zbiedzeni wojną, zmęczeni tylokrotnym napinaniem ich nerwów i uczuć, przesycony patosem narodowym, pod ciężkim obciążeniem realnych warunków życiowych, chcą i potrzebują rozrywki, muzyki, byle lekkiej, komedii, farsy, baletu. Chcą wypoczynku, a uczeni przez każdego i przez wszystkich na każdym kroku, nie chcą, by jeszcze i teatr miał ich „uczyć”.

Dramaty — ileż ich w życiu mają! Problemy — ileż ich każdy dzień wysuwa, i w jakim tempie życie je rozwiązuje!

Teatr „na wesoło” — będzie u nas dobrodziejstwem, da ludziom radość atk rzadki śmiech. Będą chętnie chodzili do teatru.

Repertuar zaś poważny starczy na uroczyste akademie, których normalnie mamy sporo w roku.

Co do kwestii, ile razy w tygodniu odbywać się mają przedstawienia teatralne — doświadczenie po miesiącu wskaże dyrekcji, w które dni teatr ma być nieczynny. W te dni zespół będzie mógł i winien wyjeżdżać na prowincję.

Już dziś, przypuszczam, że starczy na początek jeśli teatr czynny będzie w piątek, w sobotę i niedzielę, chyba że dyrekcja rozwiąże problem teatru ogólnie.

Do tego jednak sadze potrzeba repertuaru nowego —

gnofowskiego, cen bardzo niskich, bez obowiązkowej garderoby.

Co do krytyki teatralnej — to kategorycznie stwierdzić należy, że na razie nie ma w Stanisławowie żadnego fachowego recenzenta. Nad niepoczytalnymi zaś wyczynami i wybrykami recenzenta prasy lokalnej, wypisujące go niestworzone historie, choćby w guście, że „dopiero na deskach stanisławowskich Fredro wykazał, że ma talent” — winna dyrekcja przechodzić do porządku dziennego, tembardziej, że recenzje te ogół traktuje, jako pierwszorzędną „wesołą kacik”. I recenzje te ani pomóc ani zaszkodzić teatrowi nie mogą.

Rzetelna praca teatru, przy bardzo słabej publiczności dzienników wogóle, a cóż dopiero prasy lokalnej, będzie jedyną propagandą teatru i to propagandą skuteczną.

Dużo dobrej woli, widocznej od pewnego czasu, ze strony wydziału Mo-

nuszkowców umożliwi również dyrekcji teatru rozwiązanie niejednej trudności.

Jeżeli z początku frekwencja w teatrze publiczności miałaby zawodzić — nie powinna się tem dyrekcją zrażać. Hamujaco działać tu będzie, uzasadnio na pomiekąd, nieufność naszej publiczności.

Tylokrotnie padała ona ofiarą przerożnych łobuzerskich imprez, że dziwić się nie można, jeśli z początku, z przyzwyczajenia, omijać będzie gmach teatralny. Ale jeśli dyrekcja zdoła rozwiązać tę nieufność — wówczas przekona się, jak niewyzyskany terenem dla teatru jest Stanisławów.

Wówczas nie tylko odżyje dawna miasto naszego wysoka kultura i umiłowanie teatru, ale wówczas dopiero będzie można zacząć myśleć o tem, by z teatru naszego powoli zacząć tworzyć „świątynię ducha”.

Dr. Henryk Seidler.

Pochód propagandowy.

W ub. sobotę zorganizowała stanisławowska Federacja Obróńców Ojczyzny propagandowy pochód na rzecz Pożyczki Narodowej. W pochodzie wzięli udział prócz członków Federacji Oddział żeński i męski, Strzelca, orkiestra kolejowa, dwie kompanie kolejowego Przystosobienia Wojskowego, Oddział Kolejowej Ochotniczej Straży Pożarnej, oraz całe rzesze pracowników kolejowych, zorganizowanych w oddziały według poszczególnych urzędów z transparentami propagującymi Pożyczkę Narodową.

Pochód wyruszył o godzinie szóstej wieczorem z obszernego placu ćwiczeń miejskiej Straży pożarnej przy ul. Kamińskiego i przeszedł przy dźwiękach orkiestry kolejowej ulicami Sapieżyńskiego, Karpińskiego obok Woiewództwa, Rynkiem, Ormiańska obok Starostwa, Trzeciego Maja, Grunwaldzka,

obok dworca kolejowego, a następnie ulicami Romanowskiego, Trzeciego Maja, Sobieskiego, Smolki i z powrotem przed koszarzy Miejskiej Straży Pożarnej, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu. W pochodzie, liczącym parę tysięcy osób przelaczającą część uczestników stanowili pracownicy kolei.

Pochód czynił imponujące wrażenie, a przypatrywały mu się z zaciekawieniem tłumy mieszkańców naszego miasta.

Przez masowe wzięcie udziału w pochodzie propagandowym na rzecz Pożyczki Narodowej, pracownicy kolejowi Dyrekcji i urzędów stanisławowskich zaznaczyli jak zawsze głębokie zrozumienie obowiązków obywatelskich i gotowość do ofiar na rzecz Państwa.

KRONIKA.

TEATR M. MONIUSZKI.

Środa i czwartek (4 i 5 października) godz. 20: „Gdybym chciała”, komedia Gerałdyego i Spitzera.

KNOTEATRY:

BELLONA: „Szatan zazdrości”.
OLIMPJA: „Student - żebrak”.
RAJ: „Bunt młodości”.
WARSZAWA: „Kobiety bez przyszłości”.
URANJA: „Podróż poślubna we troje”.
SYRENA, TON: nieczytane.

„Z Ziemi Stanisławowskiej”. Specjalny dodatek pod powyższym tytułem omawiający dokładnie wszelkie przejawy życia wojew. stanisławowskiego, okazuje się stale we wtorki, czwartki i soboty. Ponadto prowadzi codzienną kronikę stanisławowską.

Odnaczenie starosty stryjskiego. Z okazji 10-lecia LOPP odznaczony został starosta stryjski p. Harmata złotym medalem za zasługi wobec LOPP.

Przeniesienia w wojskowości. Ostatni dziennik personalny MSW zawiera szereg przeniesień oficerów różnych formacji. Od nośnie do pułków stanisławowskich przed stawiają się one następująco: mjr. dypl. Krokay Walery Alojzy z DOK V przeniesiony został do Dyr. Okr. KP w Stanisławowie na stanowisko delegata Sztabu Głównego; por. Żółtowski Stefan Józef z 48 pp. został przeniesiony do szkoły podchorążych dla podoficerów; por. Standełto Stefan z 6 pułku ułanów przeniesiony został do CW kawalerii w Grudziądzu; por. Olasz Oswald Adolf przeniesiony został ze Skł. int. w Stanisławowie do tut. 48 pp.; por. Skerl Karol przeniesiony został ze Szkoły Podchor. Piechoty do 48 pp.; wreszcie por. Staliński Stanisław z 48 pp. przydzielony został do dyspozycji Minist. Komunikacji na okres 6-miesięczny z dniem 1.10.1934.

O pamiątkach po królu Sobieskim we Włoszech.

„Osservatore Romano” zamieszcza długą artykul zatytułowany „Pamiętki po Janie Sobieskim we Włoszech” i podpisany pseudonimem „Vox”. Autor opisuje pomnik króla Jana III., wystawiony w Padwie sumptem króla Stanisława Augusta na słynnym Prato della Valle, gdzie wznosi się 70 pomników wielkich ludzi całej Europy, b. alumnów wszechniczy padewskiej. Napis na pomniku wykonanym przez rzeźbiarza Jana Ferrariego głosi: „Joanni Sobieskio — Qui Patav. Accademiae Alumnus Ingenio — Patriam Rex. Aegregis Pacis Et Belli Artibus — Illustravit — De Christiana Rep. Optime Merito — Stanislaus Poloniae Rex — Monumentum Posuit — An. MDCCLXXXIV”. Autor zauważa, że chodzi tu prawdopodobnie o pomnik w dacie, albowiem niewątpliwie Stanisław August wystawił ten pomnik swemu poprzednikowi w pierwszą 100-tną rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej czyli w 1783 roku. Jest to jedyny we Włoszech pomnik wzniesiony na cześć obrońcy Chrześcijaństwa i pogromcy Islamu. P. Vox przypomina jednocześnie, że Padwa posiada w kaplicy Narodu Polskiego w Bazylice Św. Antoniego, bust króla Jana III., dłuta mistrza Antoniego Madeyskiego, wykonany w 1905 roku.

Interpelacja w sprawie telewizji.

W izbie włoskiej poseł Lualdi zażądał w tych dniach natychmiastowej budowy włoskiej stacji telewizyjnej. Według jego zdania telewizja powinna być popierana przez Ministerstwo Komunikacji przy którym winien powstać Urząd Telewizyjny. Minister Komunikacji odpowiedział, że italskie radio stałe interesowało się postępnymi telewizji i że zrobiło potrzebne przygotowania do wprowadzenia tej nowej gałęzi radiotechnicznej do swego programu. W związku z interpelacją posła Lualdiego Italskie Tow. Radiowe otrzymało wezwanie do zbudowania — niezależnie od istniejącej już stacji doświadczalnej — nowoczesnej stacji telewizyjnej.

ZE SPORTU.

PROGRAM NAJBLIŻSZYCH ROZGRYWEK LIGOWYCH.

We Lwowie: Czarni—Warszawianka;
w Poznaniu: Warta—Podgórze;
w Krakowie: Cracovia—Pogoń;
w Katowicach: Ruch—Wisła;
w Łodzi: EKS—Legia.
O wejście do ligi okręgowej grają we Lwowie: Biały Orzeł—Hasmonea. Drugi Sokół—Ukraina;
w Stanisławowie: Rewera—Resovia
w Stryju: Pogoń—Ognisko.

KOPERNIKA

15 a
Filija Perfumerji S. FEDERA

Kurs obrony przeciwgazowej II klasy.

Staraniem Wojew. Komitetu LOPP został zorganizowany w Stanisławowie w dniach od 18—30/IX. br. kurs obrony przeciwgazowej II klasy dla kandydatów na instruktorów OPG z terenu całego województwa. W kursie brało udział 64 uczestników. Zajęcia trwały cały dzień. Na kursie wykładali: pp. prof. J. Jasiński, inż. Stoklassa, dr. St. Wachter, kpt. Obtulo-wicz, ref. Krawczyk i inż. Kulczyk. Ponadto instruktorowie pożarnictwa, a to Gordzewicz (o organizacji OSP), Kohut (sprzęt przeciwgazowy) oraz Sroka (taktyka pożarnicza). Poza wykładami odbywały się również zajęcia praktyczne na dziedzińcu Miejskiej Straży Pożarnej oraz w parku miejskim. Kurs został zakończony w dniu 30/IX. o godz. 13-tej.

Nieporozumienie z narzeczonym powodem samobójstwa.

W dniu wczorajszym usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie większej ilości nafty 30-letnia Eustachja Proń z Drohobycza, zam. ostatnio w Stryju na Zwaryczach. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe odwiezło desperatkę w stanie nieprzytomnym do szpitala powiatowego. Jak zdołano ustalić powodem targnięcia się na życie było nieporozumienie z narzeczonym.

Awantury przed nocnym lokalem.

Ubiegłej nocy wybuchła na ulicy Kazimierzowskiej obok kawiarni nocnej „Louvre” awantura między podпитыimi gośćmi, którzy opuszczali kawiarnię. Awanturujących się gości uspokoił dopiero posterunkowy, który odprowadził ich do aresztów policyjnych, gdzie mieli czas wtrzeźwieć.

Wycieczka do Krakowa. Biuro wycieczkowe przy PTT organizuje w dniach 5—7 października wycieczkę na rewję kawalerijską do Krakowa, połączoną ze zwiedzaniem muzeów i zabytków miasta. Informacje udziela i zgłoszenia przyjmuje oddział PTT w Stanisławowie (Sapieżyńska 30) i wszystkie Koła Tow. na terenie całego województwa.

Z teatru. Doskonała komedia Gerałdyego i Spitzera „Gdybym chciała” idzie dziś jutro w obsadzie premierowej. W piątek z powodu próby generalnej przedstawienie nie odbędzie się. W sobotę (7 bm.) premiera komedii Katerwy „Urwis”. Szczegóły w następnym numerze.

Zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Okręgu odbędą się dnia 15 października br.

Drużyna Samarytańsko-Pożarnicza

Bież. roku została zorganizowana w Stanisławowie drużyna Samarytańsko-Pożarnicza jako pierwsza na terenie Wojew. stanisławowskiego. Drużyna ta liczy obecnie wraz z komendantką St. Łozińska 16 członków. Staraniem Wojew. Zarządu Straży Pożarnej oraz tut. OSP, drużyna otrzymała ostatnio jednolite przepisywe umundurowanie.

Nadmienić należy, że drużyna samarytańsko-pożarnicza występuje bardzo często publicznie, biorąc czynny udział w życiu społecznym Stanisławowa. I tak drużyna brała udział w wojew. zjeździe Straży Pożarnej i w pochodzie propagandowym na rzecz Pożyczki Narodowej w dniu 30/IX.

Zorganizowanie i drużyny samarytańsko-pożarnicznej ma na celu wciągnięcie jak największej ilości kobiet do pracy pożarnej. — Drużynie życzymy jak najlepszego rozwoju oraz pomyślnych rezultatów pracy — aczkolwiek ciężkiej jednak b. Państwu

ZWIĄZEK STRZELECKI

№ 104.

ORGAN ZARZĄDU VI. OKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

4 X. 1933.

Księża o Związku Strzeleckim.
Piękne kazanie ks. mgr. Nowaka podczas święta 25-letnia.

Zbieracie się przed ołtarzem polowym w mieście Filomatów, Filaretów i Wieszców, w umiłowanym ostrobramskim grodzie Pierwszego Strzelca, Meża Opatrznościowego dla Polski, Twórcy naszej Armii, by dziękować Panu Zastępów, że Wam dozwolił służyć w mundurze strzeleckim, pod polską komendą, pod sztandarami polskimi, pod którymi wyruszyli pierwsi strzelcy na walkę z najeźdźcą moskiewskim.

Przybywacie, by zagrzać swego ducha i pobudzić się do usilniejszej jeszcze pracy ideowej dla dobra narodu i Państwa, by z większą dumą spoglądać na skromny swój mundur strzelecki, nauczyć się z jeszcze większym szacunkiem i godnością go nosić.

Wasi poprzednicy w gorszych od Was warunkach przygotowywali się do pracy dla Ukochanej Ojczyzny. Kraj był podzielony na trzy zabory, rozszarpany chciwą dłońią sąsiadów. Naród nasz ugiął się pod ciężką, brutalną przemocą najeźdźców. Nieudane krwawe wysiłki bohaterskich powstańców przyniosły jeszcze większy ucisk i prześladowanie. Naród coraz więcej upadał na duchu i tracił wiarę w zwycięstwo.

Nie wszyscy jednak dzięki Bogu upadli na duchu, opuścili ręce i wpadli w apatię. Garść z nieustraszonym bohaterstwem o idee wolności, pełnym hartu i woli, poświęcenia się i oddania dla Polski Komendantem Piłsudskim, za wołała: „Podnieśmy upadek narodu naszego, walczmy za lud nasz i za świętość naszą”. Z zasady, że „przeciwko wojsku musi walczyć wojsko” zaczął tworzyć szkoły wojskowe, a wreszcie zorganizował „Związek Walki Czynnej”, podwalinę Związków Strzeleckich, których celem było wyjarzmienie i wyzwolenie z pęt niewoli Matki Ojczyzny.

Jak ogień pierwsi chrześcijanie zbierali się w obawie przed prześladowaniem pogan w katakumbach, tak ci pierwsi strzelcy musieli kryć się z ćwiczeniami po lasach przed okiem żandarmerji austriackiej.

Idea zdobycia za wszelką cenę wolności i niepodległości krzewiona przez Pierwszego Strzelca, Duchowego Wodzina Narodu, znalazła dla siebie potrzebne i wygodne kanały w duszach młodzieży, znalazła oddźwięk w ich sercach, zasiew na pokarm duchowy, i instytucje dające im wyraz, wyznawców i armie do obrony. Powstał Związek Strzelecki, „Polskie Drużyny Strzeleckie”, organizacja „Nieprzejednanych” i związek „Odrodzenia”.

Macie, Drodzy Strzelcy, piękną tradycję, która Was jako spadek po waszych poprzednikach wielce obowiązuje. Noście z dumą i chlubą wasze sztandary, okryte nimbem bohaterstwa pierwszych strzelców! Pielegnujcie ideały przez nich Wam przekazane. Nazywacie się, jak żołnierze Kościuszkowscy, obywatelami. „Obywatelem nazywa się, mówi Mickiewicz, człowiek, który poświęca się za Ojczyznę swą, a poświęcenie się takie nazywamy obywatelstwem”.

Nie starajcie się o wykwintne ubiór, modne stroje! Macie zaszczyt nosić sławny szary mundur strzelecki, w którym na święte boje chadzał Pierwszy Żołnierz Polski. Ma on oznaczać Waszą gotowość służenia wiernie Państwu w codziennym szarym trudzie. Macie czerwone sznury, jak kresowi Dominikanie, na oznakę krwi ofiarzonej przez pierwszych strzelców. Poprzednicy przypieczętowali do waszych czolek godło polskie, orła polskiego, powierzając Wam godność i honor pa-

podległego Państwa. Żadnym przeto czynem niegodnym strzelca nie możecie splamić tego honoru.

Wyrabiajcie w sobie cnoty pierwszych strzelców, honor, ambicję, szlachetną i walizację, rzutkość, inicjatywę, rozumną karność, wierność dla sztandaru i idei, bez których to cnoty nie będziecie dobrymi strzelcami. — „Stąćcie przy drogach, mówi Pan, i patrzcie, a pytajcie o ścieżkach starych, któraby była droga dobra i chodźcie nią, a najdziecie ochłodę duszom waszym”.

Jako armja społeczna wychowujecie się na dobrych żołnierzach-obywateli, nie ustawajcie w pracy nad ćwiczeniem ciała i ducha! Zwłaszcza, Wy Drodzy Strzelcy, spadkobiercy własnych Mohortów kresowych, na starych szlakach wojennych, musicie ustawicznie trzymać, „W jednym ręku kielnię, a w drugim miecz”.

Niech ta praca nasza dla Ojczyzny oparta na miłości Boga i bliźnich będzie zgodna, rycerska i pokorna! Niech zasługa Wasza dla Ojczyzny, jak mówi Mickiewicz, będzie jak proch. „Kto proch szeroko zasypie i podpali, zrobi mały błysk bez mocy i huk i stuku. Ale kto proch zakopie

głęboko i podpali, tedy wywróci ziemię, i mur z lukiem i skutkiem, a ludzie mówią: beda; zaiste było tam wiele prochu, chociaż było niewiele, ale w zakopaniu głębokiem. Przetoż i zasługa głęboko schowana pokaże się sławnie, jeśli nie w tym, to w wieczności, i huk jej będzie nieskończony i blask jej nigdy niegasnący, i skutek jej na wieki”.

Razem i spolem pracujcie, młodzi przyjaciele, dla dobra Ojczyzny, w której wszyscy macie co macie, która jest komorą dóbr i umiłowań Waszych! (Skarga). Pomnijcie, że nie jesteście stworzeni do uosławiania w Polsce, aleście pokoleniem boiów, poświęceń i ofiar! Wy nastawiacie ją na dobre szyny!

Bądźcie silni jednością, mocni wytrwałością w przedsięwzięciach, zdrowiem moralnym i gorącym umiłowaniem Boga i Ojczyzny!

Ze szczęścia narodu uczynicie, jak wasi poprzednicy, treść swego żywota! A będziecie chluba i chwała Narodu naszego, będziecie mieć spokojne sumienie, błogosławieństwo Boże i opiekę Tej, co w Ostrej świeci Branii i Jasnej broni Częstochowy. — Królowej Korony Polskiej Marii.

Celem Związku Strzeleckiego utrzymanie i wzmocnienie całości Państwa i zapewnienie nienaruszalności jego granic**Strzelcy na froncie Pożyczki Narod.**

Związek Strzelecki, jako zastrzeżona organizacja wychowująca swych członków w duchu państwowym i przyzwyczajająca ich do społecznej, ofiarnej pracy obywatelskiej, zajął należne mu miejsce w pierwszym szeregu organizacji zgłaszających swe przystąpienie do Pożyczki Narodowej.

Prezes Zarządu Głównego Z. S., jako jeden z pierwszych zgłosił na ręce Komisarza Generalnego Poż. Nar. min. Starzyńskiego całkowitą gotowość Związku do jaknajczynniejszego poparcia przez wszystkie szczeble organizacyjne Związku akcji pożyczkowej i oddając cały aparat programowy Związku na rzecz Pożyczki Narodowej.

W zrozumieniu powyższego Zarząd Główny uchwalił na specjalnym posiedzeniu:

- 1) subskrybować pożyczkę na sumę 10.000 zł.
- 2) wezwać wszystkich członków organizacji do podpisania pożyczki, o ile możliwości ponad ustalone dla poszczególnych grup społecznych normy.
- 3) rozwijać propagandę wśród szerokiego mas.

Idąc śladem Zarz. Gł. Z. S. subskrybował w dniu dzisiejszym Zw. VI ok. Z. S. we Lwowie kwotę zł. 500.

Pożyczkę podpisały również nast. instytucje Z. S.: Zakłady graficzne „Kadra”, stanowiące własność Z. S., 1000 zł., Centralna składnica Z. S., 1000 zł., oficjalny organ prasowy Z. S. „Strzelec” 500 zł.

Ponadto otrzymujemy wciąż liczne wiadomości z prowincji o odbywających się w prowincji o odbywających się w wsiach i miasteczkach strzeleckich na których omawiana jest sprawa propagandy P. N. wśród szerokiego sfery społeczeństwa.

Wiadomości z terenu mówią o skuteczności tej propagandy na rzecz Pożyczki Narodowej rozwijanej po wsiach i miasteczkach przez miejscowe oddziały Zw. Strzeleckiego. Donoszą z drogi

Wszyscy na strzelnicę.

Chłodna i pochmurna jesień spędza na boiska i bieżni najzapaleńszych sportowców. Schodzą z bolsk gibcy, wygimnastykowani, świecąc zdaleką odzianką sportową, tkwiąca dumnie w kłapie marynarki. Jednak ich ambicja sportowa nie może być całkowicie zaspokojona, dopóki obok odznaki sportowej nie pojawi się na ich marynarcie wielokąt odznaki strzeleckiej. Dwie te odznaki uzupełniają się wzajemnie i dopiero łączne ich zdobycie dać może sportowcowi zadowolenie ze spełnionego wobec Państwa obowiązku. Dobrze jest być dobrym biegaczem, skoczkiem, czy silnym miotaczem, ale nie wolno nie być dobrym strzelcem, bo wszak strzelectwo, to słusznie tak nazwany, sport obrony narodowej.

A właśnie teraz, kiedy już trudno jest zajmować się innymi sportami, można jeszcze zdążyć poprawić swą reputację strzelecką, bo wszak strzelnicę nie szybko jeszcze zamykają swój sezon sportowy. Chcac też udostępnić wszystkim zdobycie odznaki strzeleckiej lub podwyższenie klasy odznaki już posiadanej, Związek Strzelecki zorganizował Wielkie Powszechne Zawody Strzeleckie, które będą trwały od 15 b. m. aż do 30 października b. r. W tym czasie każdy oddział Związku Strzeleckiego będzie organizował na terenie swej działalności zawody strzeleckie, dostępne dla najszerzszych mas publiczności. Każdy więc może zdobyć dziś odznakę strzelecką. Nawet ten, kto nie uprawia innych sportów, kto wogóle jeszcze nie strzelał — może i powinien teraz spróbować swych sił. A nie jest to ani trudne, ani zbyt kosztowne. Przeciętny palacz więcej wyda dziennie na papierosy, aniżeli wyniesie koszt amunicji potrzebnej dla wystrzelenia odznaki.

Strzelectwo jest sportem uniwersalnym. Nie zna, tak jak inne sporty granic wieku i płci. Strzelać może każdy, zarówno 10-letni chłopiec, jak stateczna matrona i sędziwy staruszek. Dlatego też, nikt nie może znaleźć należytego wytłumaczenia, jeśli spotka go słuszny zarzut, że nie posiada odznaki strzeleckiej. Przecież zdobyć ją tak łatwo. Wystarczy tylko zwrócić się do miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego, gdzie wyszkoleni instruktorzy udziela odpowiednich wskazówek, naucza, jak należy strzelać i organizują specjalne strzelania dla chcących zdobyć odznakę strzelecką.

Jak widzimy, niepotrzeba wiele — potrzeba tylko dobrych chęci i odrobinę czasu, a czeka nas za to nagroda w postaci odznaki strzeleckiej. Nie może być w Polsce niedługo obywatelki i obywatela, którzy nie posiadają odznaki strzeleckiej. Wszyscy powinni zaznać emocji tego atrakcyjnego sportu, jakim jest strzelectwo. A więc wszyscy na strzelnicę, wszyscy po odznaki strzeleckie!

Żeński obóz pracy w Warszawie.

W Warszawie odbędzie się w dniach najbliższych otwarcie ochotniczego obozu pracy, zorganizowanego przez Związek Strzelecki dla bezrobotnej młodzieży żeńskiej. Obóz jest przeznaczony na 100 strzelczyń.

Podobny strzelecki obóz pracy męski odbywa się już w Warszawie od kilku tygodni.

KOPERNIKA15 a
Filja Perfumerji S. FEDERA**Dewizą Związku Strzeleckiego jest****Każdy obywatel żołnierzem, każdy żołnierz obywatelem.****SYPIALNIE :: JADALNIE :: POKOJE MĘSKIE**oraz **WSZELKIE MEBLE** na zamówienie wedle najnowszycy wzorów wyłącznie z własnej wytwórni wykonuje i poleca tanio**EDWARD KLEBAN**

LWÓW, SOBIESKIEGO 3. TEL. 70-45

1861

Program radjowy.

Środa, 4 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:30: Przerwa. 11:30: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:45: Komunikaty, repertuar teatrów lwowskich i płyty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Wiesława Wilkosa. 12:30: Dziennik południowy i kom. meteor. 12:35: Dalszy ciąg muzyki salonowej. 13 — 15:30: Przerwa. 15:30: Komunikat gospodarczy. 15:40: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 16:10: Słuchowisko dla dzieci starszych: „Witowi Stwoszewi w hołdzie” wg Domańskiej. 16:40: Kącik językowy — prof. St. Słoiński. 16:55: Trans. z Wilna. Repertuar muzyczny z płyt p. t.: „Głosy pięknej Francji”. 17:50: Akcja „Radio” „Dzieciom”. 18: Tr. z Warszawy. Odczyt „Na szlakach polskiej wynalazczości”. wygl. dr. Feliks Burdecki. 18:20: Trans. z Warszawy. Piosenki nastrojowe Olg. Kamińskiej i melorecytacje Henryka Szatkowskiego. 19:00: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Feljton literacki. „Poezja Łużyć” wygl. p. Ludomir

Rubach. 19:40: Odczytanie programu na dzień następny. 19:45: Dziennik wieczorny. 19:55 — 20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Polskiego — I-sze skrzypce Irena Dubiska, II-gie skrzypce Mieczysław Fliederbaum, altówka Mieczysław Szaleski, wiolonczela Zofia Adamska. 21. Trans. z Warszawy. Feljton. „Edukacja kupca” — wygłosi redaktor Albert Podlasiak. 21:15: Koncert solistów w wyk. p. Jaminy Familier „Hopnerowej (fortepian) trans. z Warszawy i Zenona Dolnickiego (baryton) trans. ze Lwowa na wszystkie stacje P. R. 22: Wiadomości sportowe. 22:10: Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomia”. 23: Komunikaty. 23:05 — 23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Czwartek, 5 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Audycja poranna. 7:55 — 11:30: Codz. przegląd prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urz. Pośrednicwa Pracy. 11:50: Komunikaty i repertuar teatrów lwowskich. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w War-

szawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt. 12:30: Dziennik południowy i komunikat meteorologiczny. 12:35: Muzyka z płyt. 13—15:30: Przerwa. 15:30: Komunikat gospodarczy. 15:40: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Mieczysława Fliedera (skrzypce), Bolesława Ginzburga (wiolonczela) i Ignacego Rosenbauma (fortepian). 16:40: Trans. z Warszawy. Dział kobiecy w Polskim Radjo wygłosi Emilia Grocholska 16:45: Trans. z Warszawy. Odczyt dla kobiet. 16:55: Muzyka z płyt i giełda zbożowa. 18: Transmisja z Warszawy. „Z muzeum w Sztokholmie”. wygłosi prof. Al. Janowski. 18:20: Trans. z Krakowa. Słuchowisko: „Pęknięty dzwon” — p. Kazyk. 19:05: Płyta gramofonowa. 19:10: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 19:40: Odczytanie programu na dzień następny. 19:45: Dziennik wieczorny. 19:55 — 20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Lucyna Messal (śpiew). 21: Trans. z Warszawy. Skrzypka pocztowa, techniczna korespondencja bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel. 21:15: Muzyka lekka. 22: Wiadomości sportowe. 22:10: Muzyka taneczna z kaw. „Adria”. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych. (Koncert kameralny).

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 października.

Dewizy (transakcje):

Berlin 212'65, Belgia 124'58, Holandia 360'15, Londyn 27'32, Paryż 34'95, Szwajcaria 173.

W obrotach prywatnych dolar 5'63, dolar złoty 9'02, rubel złoty 4'69.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 48'50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 101'25, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 47'50, 5 proc. pożyczka kolejowa 43, 5 proc. pożyczka konwersyjna 51'50 Bank Polski 78'25.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. II. 1098/33. Strona zobowiązana: nieznaną z miejsca pobytu Marią z Hurdziaków Popowicz przez kuratora Dra Alferta w Stanisławowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Mendla Friedmana przez adw. Dra Magneta w Stanisławowie odbędzie się dnia 30 listopada 1933, o godz. 9 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Delatynie, w biurze Nr. 14, na zasadzie uchwały Sądu Grodzkiego w Delatynie z 24 sierpnia 1933 E. 9589/32, zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności. Księga gruntowa: W czasie wojny zaginęły i dotąd omówione nie zostały. Oznaczenie realności: pgr. 6662 i 6684 gm. kat. Mikuliczyn. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 6.600. Najniższa oferta: 4513 zł. Do realności wyżej wymienionej należą następujące przynależności: chata, stajnia, studnia i obróg, oszacowane na 175 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. w Delatynie. 4005/K

II. Km. 1145/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Przeworsku, rew. II., Andrzej Kuduk, zamieszkały w Przeworsku, w budynku sądowym, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1933 r., o godz. 9 w Żuklinie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 auto osobowe „Fiat” 509, limuzyna oszacowane na 1.100 zł., 1 dywan perski, oszacowany na 300 zł., 1 aparat radiowy o 4-ch głośnikach „Merkoni” oszacowany na 400 zł., a zatem oszacowanych na łączną sumę zł. 1.800, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II. Przeworsk, dnia 27 września 1933. 4006/K

Km. 1115/1933. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Obertynie, zamieszkały w Obertynie, na mocy art. 602, K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 października 1933 r., o godzinie 7:30 w Żuklinie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Karola Bernhauta i składających się z 50 kóp owsa, 1 młynka do czyszczenia zboża, 4-ch szafki koniczyn i 1 szafki nowej, oszacowanych na łączną sumę 1350 zł., na zaspokojenie wierzytelności Dra Jozefa Wachmana adwokata we Lwowie, w kwocie 901 zł. 46 gr. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego. Obertyn, dnia 19 września 1933. 4011/K

Km. 638/33/6. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Kulikowie, zamieszkały w Kulikowie na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1933 r., o godz. 11, w Nowem Siole, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: krowy, cielęcina, prosięcia, 13 kóp żyta, 14 kóp pszenicy, 7 kóp jęczmienia, 9 kóp owsa, 21 q siana i 7 q koniczyny, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.012, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: Paweł Tęcza. 4012/K Kulików, dnia 1 października 1933.

Km. 631/33/7. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Kulikowie, zamieszkały w Kulikowie, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1933 r., o godz. 14 w Koszelowie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 13 kóp żyta, 13 kóp pszenicy, 2 kopy jęczmienia, 9 kóp owsa i 14 q siana, oszacowanych na łączną sumę zł. 651, które

można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: Paweł Tęcza 4013/K Kulików, dnia 1 października 1933.

XI. Km. 2893/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, zamieszkały we Lwowie przy ul. Krasickich Nr. 14, ogłasza, że w dniu 17-go października 1933 r. odbędzie się sprzedaż z publicznego przetargu: 1) przy pl. Strzeleckim Nr. 1, o godzinie 8:30 przedpołudniem; 2) przy ul. Torosiewicza Nr. 25, o godzinie 9:30 przedpołudniem; 3) przy ul. Torosiewicza Nr. 25, o godzinie 10-tej przedpołudniem; 4) przy ul. Zadwórzńskiej Nr. 40, o godzinie 11-tej przedpołudniem.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru XI. Lwów, dnia 25 września 1933. 4014/K

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Stryju — Komornik Sądu Grodzkiego, III. Rew. w Stryju, ul. Jagiellońska 1, 2, Lcz. III. Km. 132/33 ogłasza, że na zasadzie zatwierdzonych warunków — odbędzie się dnia 9. listopada o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Stryju, sala Nr. 17, licytacja realności należącej do Józefa i Fimili Igrów, objętej whl. 1384 ks. gr. gm. Stryj, położonej w Stryju, ul. Sobieskiego 12, składającej się: 1) z parceli bud. lkat. 308, zabudowanej oraz 2) parc. gr. lkat. 62/3, stanowiącej ogród. Na parc. 1) znajduje się: od frontu murowany budynek parterowy, częściowo podpiwniczony, kryty blachą, który zawiera: 4 sklepy, 4 pokoje mieszkalne, 1 kuchnię i 1 sieni. Urządzenie półkomfortowe. — Do budynku tego przylega weranda drewniana, kryta blachą, zaś do skrzydła bocznego tego budynku 2-gi part. bud. mur., kryty czarną blachą, bez podłóg i bez piwnic. — W podwórzu: czyszczowy part. budynek, murowany, częściowo podpiwniczony, kryty czarną blachą, zawiera: 4 pokoje, 2 kuchnie i sieni. Obok tego budynku, part. budynek mur., zawiera: komórki i ustępy. Wartość szacunkowa z przynależnościami: 54.295'30 zł. Najniższa oferta: 27.147'65 zł. Na realności tej ciąży służebność, oszacowana na kwotę 1.000 zł., którą potrącono z ceny szacunkowej. Do realności tej należą następujące przynależności: 1 ogródek oddzielony od podwórza sztachet parkanem żel., wys. 1'50 m., na długości 1'60 m.; 2) w przedłużeniu bud. frontowego jest żel. brama i turkika, wys. 1'30 m., na dług. 5'65 m.; 3) w podwórzu studnia kopana o 4-ch murach bet. o średn. 80 cm., daszkiem kryta; 4) 6 sztuk szczerpów owocowych 2 kasztany duże, 1 grusza stara i Ijesion — oszacowane na kwotę 585 zł., wliczonej do wartości szacunkowej. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępujący do licytacji powinien złożyć rękojmię w gotowości 10% ceny szacunkowej t. j. 5.429 zł. 53 gr. Powyższą realność można oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dniu powszednim między godz. 8 a 18-tą, zaś akta postępowania egzekucyjnego w godzinach urzędowych w kancelarii Komornika.

Stryj, dnia 2 października 1933. Komornik: Józef Moszoro. 4016/K

UPADŁOŚCI.

Sa 44/33. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku firmy „Elektron”, Tow. dla handlu artykułami elektro i fonotechnicznymi. Spółka z ogr. odp. w Krakowie, św. Jana 3, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz ugodowy: sędzia Sądu Okręgowego, Jan Pelczar. Zarządca ugodowy: inż. Wacław Cieślowski, w Krakowie, Rynek główny 6. Audjencja do zawarcia ugody w wymienio-

nym Sądzie, biuro Nr. 58, dnia 24 października 1933, o godz. 12 w połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 21 października 1933.

Sąd Okręgowy cywilny Kraków, 16 września 1933. 4007

Sa. 110/31/150. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Izraela i Blimy Ehrlich we Lwowie, Grodecka 42, zastanawia się.

Sąd Okręgowy Lwów, 5 września 1933. 4019

Sa. 9/33/117. Postępowanie ugodowe dłużnika Chaima Meiselsa nieprot. kupca we Lwowie, pl. Rzeźni 4, jest zakończone.

Sąd Okręgowy Lwów, 25/8 1933. 4020

Sa. 1/33/104. Postępowanie ugodowe dłużnika Izydora Gromnickiego we Lwowie Rutowskiego 22, nieprot. firmy ukraińska Księgarnia i Antykwarnia we Lwowie, jest zakończone.

Sąd Okręgowy Lwów, 24 sierpnia 1933. 4021

Sa. 127/31/101. Postępowanie ugodowe dłużnika Izydora Bacha kupca we Lwowie, Piłsudskiego 7, jest zakończone.

Sąd Okręgowy Lwów, 28 lipca 1933. 4022

Sa. 105/32/142. Postępowanie ugodowe dłużnika prot. firmy Marjan Kafka, handel towarów korzennych i pokój do śniadań we Lwowie, Kopernika 3, wpisanego do rejestru handlowego pod firmą: Marjan Kafka przedtem Albert Schkownon, handel towarów korzennych, delikatesów i pokój do śniadań we Lwowie, jest zakończone.

Sąd Okręgowy Lwów, 7 września 1933. 4023

FIRMY

II. Firm. 696/33. C. VI. 473. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C” przy firmie: Spółka dla handlu zbożem z ogr. odp. — dodatkowo wpisano: Dzień wpisu: 23 maja 1933. Odwołano prokurę Zygryda Bandiera. Wpisano na podstawie podania z dnia 13 maja 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy Kraków, dnia 15. maja 1933. 4008

II. Firm. 624/33. C. VI. 535. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C” przy firmie: „Rozbudowa”. Spółka z ogr. odpow. w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 26 czerwca 1933. Firma „Rozbudowa”, Spółka z ogr. odpow. w Krakowie została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorem został ustanowiony: Jan Eustachy 2-ga im. Kowerski, pełnomocnik XX. Czartoryskich w Warszawie, przy ul. Nowowiejskiej 25 zamieszkały, który podpisać będzie Spółkę albo pod wypisanem, albo pod stampillą wyciągniętą, albo też wydrukowaną brzmieniem firmy, zawsze samodzielnie z dodatkiem „w likwidacji”. Wpisano na podstawie podania z dnia 2. maja 1933 i protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 30. kwietnia 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy Kraków, dnia 5. maja 1933. 4009

II. Firm. 1120/33. C. VI. 601. Do ts. rejestru handlowego, oddział „C” przy firmie „Tuszów”. Spółka dla eksploatacji lasów tuszowskich, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 14 września 1933. Spółka została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji; likwidatorem ustanowiony został Roman Stachiewicz, dyr. dóbr w Babulach. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 9. października 1933 i protokołu z dnia 21. sierpnia 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy Kraków, dnia 14 września 1933. 4010

Firm. 129/33. A. 379. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy. Wpisano, dnia 14 sierpnia 1933 do rejestru przy firmie: „Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Tarnowie”, następujące zmiany: Dr. Aleksander Pec i inż. Stefan Sulkoński ustanowieni zostali prokurentami Zakładu Centralnego Banku Gospodarstwa Krajowego.

Sąd Okręgowy, Wydział I. Tarnów, dnia 30 czerwca 1933. 4018

ROZMAITE

Prez. 23531/33. Sąd Apelacyjny na zasadzie § 16, ord. notar. stwierdza, że Dr. Adam Kirchner, mianowany notariuszem w Grzymałowie, złożył w dniu 12 sierpnia 1933, przysięgę notarialną i upoważnia Go do objęcia urzędu.

Lwów, dnia 28 września 1933. 4017

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KOLEJ LOKALNA BORKI WIELKIE-GRZYMAŁÓW S. A.

Bilans czysty z dnia 31/12 1932.

Stan czynny:	zł.
Wartość kolej:	1.920.152,88
Gotówka	26.092,96
Dłużnicy	147.803,21
Rachunek gwarancji	101.321,72
	<u>zł. 2.195.370,77</u>

Stan bierny:	zł.
Kapitał akcyjny	600.000,—
Pożyczki	1.191.816,19
Fundusze rezerwowe i amort.	275.971,44
Wierzyciele	127.583,14
	<u>zł. 2.195.370,77</u>

Rachunek zysków i strat za czas od 1/4 do 31/12 1932.

Wnien:	zł.
Wydatki eksploatacyjne	334.962,—
Koszty Zarządu Spółki	13.266,35
Raty umorzenia i oprocentowania pożyczek	17.075,75
	<u>zł. 365.304,10</u>

Ma:	zł.
Dochody eksploatacyjne	260.894,12
Przeniesienie z roku 1931/32	2.919,20
Procenta z lokacyj	169,06
Strata za rok 1932	101.321,72
	<u>zł. 365.304,10</u>

4019

OGŁOSZENIE.

Na Walnych Zgromadzeniach Małopolskiego Związku Ociemniałego Żołnierza „Spójnia”, Spółdzielni zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie przy ul. Kleparowskiej 27, w dniach 18 grudnia 1931 i 23 października 1932, uchwalono rozwiązać Spółdzielnię i wybrano likwidatorami Stanisława Klaka i Wilhelma Boguckiego, Kleparowska 27. Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia roszczeń na ręce wymienionych likwidatorów.

Lwów, dnia 28 września 1933. 3979

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

UNIĘWŹNIAM świadectwo dojrzałości wydane w Seminarjum naucz. w Sokalu w r. 1911 i patent kwalifikacyjny, używany w tymże seminarjum w r. 1913, a które to dokumenty zostały zagubione w czasie wojny światowej — Jurga Mikołaj kier. szkoły. 3985